www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Głos

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Wtorek
24 listopada 2020
nr 88 (LXXV)
cena: 13 kč

20088
9 771212 422027

WIADOMOŚCI
NAJNOWSZA POWIEŚĆ DO WYGRANIA STR. 2-3

WYWIAD
KAŻDY SPRZĄTA SWOJE RZECZY
STR. 6

SPORT
»MOJE PRIORYTETY NIE ULEGŁY ZMIANIE«
STR. 9

Przed nami kameralny Adwent

WYDARZENIE: W poprzednich latach o tej porze miasta były już na finiszu z przygotowaniami do Adwentu. W tym roku jeszcze wyczekują. Sytuacja epidemiczna oraz związane z nią aktualne ograniczenia rządowe nie sprzyjają organizacji przedświątecznych jarmarków. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku będziemy mieli cichy, spokojny Adwent.

Beata Schönwald

W Hawierzowie co roku, od pierwszej do ostatniej niedzieli Adwentu, na rynku Republiki było głośno. W tym roku scenariusz „Świątecznego Miasteczka" miał się powtórzyć. – „Świąteczne Miasteczko Hawierzów 2020" miało się odbyć od 27 listopada do 20 grudnia. Projekt obejmował uroczyste zapalenie Choinki Miasta Hawierzowa, produkcję muzyczną, przedstawienia dla dzieci, program towarzyszący oraz jarmark. Na podstawie aktualnego rozwoju pandemii COVID-19 na terenie RC oraz w reakcji na ogłoszenie stanu wyjątkowego w naszym kraju oraz ograniczeń życia, w tym towarzyskiego, władze miasta postanowiły „Świąteczne Miasteczko Hawierzów 2020" odwołać – poinformowała naszą redakcję rzeczniczka miasta, Rosalie Seidl-Pokorná. Dodała, że zachowana zostanie tylko tradycja rozświecenia choinki na rynku oraz bożonarodzeniowej szopki, co nastąpi w najbliższą sobotę o godz. 16.30.

● **W tym roku wokół hawierzowskiej choinki nie będzie takiego ruchu.** Fot. Archiwum Miasta Hawierzowa

Popularne koncerty adwentowe na rynku Masaryka we Frysztacie odwołała również Karwina. Z jarmarku postanowiła jednak nie rezygnować. – Z powodu aktualnych ograniczeń sanitarnych oraz chcąc uniknąć większego skupiska osób, nie będziemy organizowali w tym roku uroczystego zapalania miejskiej choinki ani występów na scenie. Muzyka będzie tylko odtwarzana dla stworzenia odpowiedniego nastroju, który chcemy, żeby towarzyszył jarmarkowi – powiedział „Głosowi" rzecznik karwińskiego magistratu, Lukáš Hudeček. Od najbliższej niedzieli do 23 grudnia na rynku będą stały stragany z ofertą ozdób świątecznych, ręcznie produkowanych świec itp. drobiazgów. – Aby zachować bezpiecznie odstępy, tym razem będzie mniej stoisk niż w ub. latach. Niemniej jednak jesteśmy przygotowani również na to, że w ciągu grudnia może zostać zniesiony zakaz konsumowania alkoholu oraz jedzenia w miejscach publicznych. Wówczas dostawilibyśmy jeszcze kilka bud z grzańcem, wędlinami czy plackami ziemniaczanymi – dodał Hudeček.

Burmistrz Jabłonkowa, Jiří Hamrozi, nie widzi tegorocznego przedświątecznego jarmarku w tak optymistycznych barwach. – Mamy co prawda przygotowany program adwentowy, który będziemy jeszcze konsultować z dyrektorką „JACKi", Gabrielą Niedobą. Obawiam się jednak, że z naszych planów będą nici. Nie chcemy ryzykować zdrowia mieszkańców – przekonywał samorządowiec. Tak jak wielu gospodarzy innych miast na razie wyczekuje, jak pandemia koronawirusa będzie się dalej rozwijać. – Jesteśmy umówieni z szefem kapeli, która ma u nas wystąpić, że w razie czego przyjedzie do nas na zawołanie – zdradził „Głosowi". Symbolu zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, świątecznej choinki, na rynku Mariackim jednak nie zabraknie. Pojawi się tam już w piątek. Lampki po raz pierwszy zabłysną na niej nieco później. Jak zaznaczył burmistrz, bez publiczności.

W tajemnicy przed mieszkańcami miasta planuje zapalić w tym roku miejską choinkę prezydent Trzyńca, Věra Palkovská. Jak zapewniła jednak, mimo wszystko tradycji stanie się zadość. – Jest u nas taki zwyczaj, że w pierwszą niedzielę Adwentu organizujemy w mieście Jarmark Mikołajkowy oraz zapalamy lampki na choince. W tym roku ze względu na ograniczenia epidemiczne jarmark musieliśmy odwołać, a choinkę rozświecimy tylko w pięcioro osób. Oprócz przedstawicieli władz miasta wezmą w nim udział ksiądz katolicki i pastor ewangelicki. O której godzinie będzie to miało miejsce, nie zdradzę, bo wówczas ludzie by przyszli, a tego chcemy uniknąć. Wideo z tego, tym razem kameralnego, wydarzenia umieścimy później na Facebooku miasta oraz wyemituje go telewizja kablowa – wyjaśniła Palkovská. Prezydentka ma jednak nadzieję, że w ciągu najbliższych tygodni dojdzie do złagodzenia restrykcji i będą mogły się odbyć tradycyjne trzynieckie wieczory adwentowe. ◢

Z pierwszą niedzielą Adwentu łączy się tradycyjny Koncert Adwentowy organizowany co roku w kościele ewangelickim na Niwach w Czeskim Cieszynie. Tej niedzieli nie będzie w nim można uczestniczyć na żywo, niemniej jednak o godz. 17.00 będzie dostępny na stronie internetowej zboru oraz na kanale YouTube. – Przygotowujemy go pod kątem naszych wyremontowanych organów – zdradził pastor, Marcin Piętak.

ZDANIEM... Witolda Kożdonia

kozdon@glos.live

Konflikt kierowców aut z rowerzystami i pieszymi wydaje się stary, jak sama motoryzacja. Zmotoryzowani uważają często, że piesi i rowerzyści są na naszych drogach uprzywilejowani. Z kolei piesi twierdzą, że jest dokładnie odwrotnie. Kto ma rację, nie wiem. Albo inaczej: sądzę, że obie strony mają swoje argumenty. Wielokrotnie przekonałem się bowiem, że marsz czy jazda rowerem ruchliwą drogą nie należy do rzeczy przyjemnych. Z drugiej strony, siedząc za kierownicą samochodu regularnie „podnoszą mi ciśnienie" piesi, którzy przekonani o własnym pierwszeństwie beztrosko wchodzą na jezdnię, nie zwracając uwagi na nadjeżdżające auta. Ale jeszcze bardziej irytują mnie ludzie, którzy jesienią jak cienie przemykają przez ciemność poboczem drogi.

Mam wrażenie, że dla pieszych najważniejsze jest, że to oni widzą nadjeżdżający pojazd. Natomiast znaczenia elementów odblaskowych często nie dostrzegają. Zapewniam jednak, że wyraźnie widzą to kierowcy. Każdy z nas wie, co znaczy zostać oślepionym przez auto nadjeżdżające z przeciwka. Każdy wie również, jaki to stres, kiedy nagle z ciemności wyłania się postać pieszego i mamy ułamki sekund na reakcję. Tymczasem wielu niebezpiecznych sytuacji na drogach udałoby się uniknąć za sprawą elementów odblaskowych. Nie mam wątpliwości, że odblaski w wielu przypadkach ratują ludzkie zdrowie i życie. Zresztą potwierdzają to profesjonalne eksperymenty. Po zmroku kierowca widzi pieszego ubranego w ciemny strój dopiero z odległości około 20-30 metrów! Jasna odzież sprawia, że ten dystans wzrasta, ale zaledwie do około 50 m. Tymczasem nawet mały, noszony prawidłowo element odblaskowy sprawia, że taką osobę widać z dużo większej odległości. Pozwala to kierowcy na bezpieczne ominięcie pieszego lub wyhamowanie pojazdu i uniknięcie potrącenia. Policjanci i strażnicy miejscy od lat promują tę elementarną wiedzę, organizując przy okazji najróżniejsze kampanie na rzecz elementów odblaskowych. Uważam, że takie akcje mają głęboki sens i faktycznie ratują ludzkie życie. Bo to przecież nie kierowcy, ale niewidoczni piesi ryzykują na drogach własnym zdrowiem i życiem. Dlatego wspólnie z policją warto stale apelować: bądźmy widoczni na drodze i nośmy odblaski. Sam późną jesienią praktycznie nie ruszam się bez nich z domu.

CYTAT NA DZIŚ

Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca
w raporcie

●●●

Zmiana klimatu stanowi większe zagrożenie dla Ziemi niż pandemia COVID-19, a rządy powinny poświęć więcej środków i energii na walkę z tym zjawiskiem. Świat nie podjął dotąd poważnych działań, by chronić planetę przed katastrofą

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«...

● **A tymczasem jesień na Zaolziu w pełni. Na zdjęciu widać polską podstawówkę w Trzyńcu przy ul. Dworcowej. Miejmy nadzieję, że szkoły już niedługo zapełnią się normalnym gwarem korytarzy szkolnych.** (endy)
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...
24
listopada 2020

Imieniny obchodzą: Flora, Jan, Walenty
Wschód słońca: 7.10
Zachód słońca: 15.53
Do końca roku: 37 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Buraka Katarzynki
Przysłowia: „Deszcz w połowie listopada, tęgi mróz w połowie stycznia zapowiada"

JUTRO...
25
listopada 2020

Imieniny obchodzą: Erazm, Katarzyna
Wschód słońca: 7.12
Zachód słońca: 15.52
Do końca roku: 36 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Tramwajarza Dzień Kolejarza
Przysłowia: „Jak się Katarzyna głosi, tak się Nowy Rok nosi"

POJUTRZE...
26
listopada 2020

Imieniny obchodzą: Konrad, Leonard
Wschód słońca: 7.13
Zachód słońca: 15.51
Do końca roku: 35 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Drzewa Oliwnego
Przysłowie: „W połowie listopada deszczy, w połowie stycznia trzeszczy"

POGODA

wtorek
dzień: 1 do 5 °C
noc: 3 do 0 °C
wiatr: 1-4 m/s

środa
dzień: 1 do 6 °C
noc: 3 do 1 °C
wiatr: 2-6 m/s

czwartek
dzień: -1 do 3 °C
noc: 2 do -2 °C
wiatr: 2-6 m/s

Najnowsza powieść do wygrania

Na polskim rynku pojawiła się nowa, trzecia z kolei powieść naszej redaktorki Danuty Chlup. Nosi tytuł „Organista z martwej wsi". Redakcja „Głosu" objęła ją patronatem medialnym. Dla naszych Czytelników przygotowaliśmy konkurs, w którym wygraną są dwa egzemplarze powieści.

Tomasz Wolff

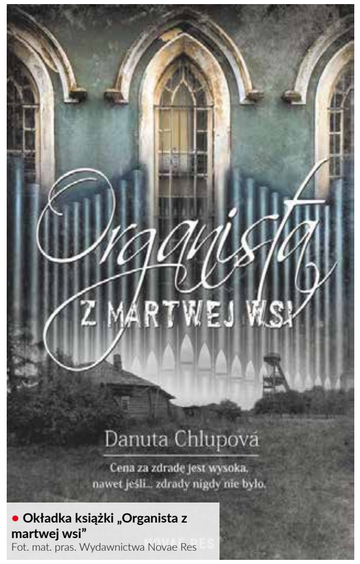

● **Okładka książki „Organista z martwej wsi"**
Fot. mat. pras. Wydawnictwa Novae Res

Tym razem autorka cofa się do lat 50. i 60. ub. wieku i zabiera czytelnika do zagłębia karwińskiego. Dwory, powieściowa „martwa wieś", łączą w sobie losy kilku zaolziańskich miejscowości, wysiedlanych z powodu wydobycia węgla. Ludzie, którzy musieli się wyprowadzić, najczęściej na anonimowe, betonowe osiedla, niejednokrotnie tracili łączność ze swoimi korzeniami. Ich tożsamość narodowa, ale też przywiązanie do wiary przodków, ulegały osłabieniu.

Wysiedlanie wsi przeznaczonych do wyburzenia to tylko jeden z ważkich tematów, poruszanych w tej powieści. Autorka przedstawia dramatyczne losy wiejskiego organisty i nauczyciela muzyki, Teodora Szyndera, skazanego na długie lata więzienia za zabójstwo, oraz jego syna Adama, któremu trudno odbudować relacje z ojcem po jego powrocie z więzienia. Równocześnie w sposób nienachalny zapoznaje czytelnika z faktami dotyczącymi niektórych procesów komunistycznych z lat 50. oraz warunków panujących w ówczesnych czechosłowackich więzieniach. – Starałam się jak najlepiej przygotować do tego tematu, czytając książkowe opracowania historyczne oraz wspomnienia świadków zamieszczane m.in. w Internecie – wyjaśnia autorka.

Kolejnym ciekawym wątkiem jest szczególna relacja, jaka zawiązuje się pomiędzy Teodorem, szukającym nowego sensu życia, a nastoletnim Mirkiem, muzycznie uzdolnionym chłopcem z przejawami autyzmu, który w tamtych czasach miał znikome możliwości rozwijania swojego talentu.

– W tej powieści nie ma czarno-białych postaci i sytuacji. Główny bohater zasługuje na karę ze względu na czyn, który popełnił, pozostaje jednak pytanie, czy była to kara adekwatna? Nie dzielę ludzi na dobrych i złych, w każdym z moich bohaterów można się doszukać i dobra, i zła, choć – oczywiście – w jednych więcej jest zła, w innych więcej dobra – mówi Danuta Chlup.

Książka pojawiła się nakładem Wydawnictwa Novae Res w Gdyni, w którym autorka wydała także dwie poprzednie powieści.

KONKURS

Aby wziąć udział w losowaniu trzech egzemplarzy „Organisty z martwej wsi", należy poprawnie odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących twórczości Danuty Chlup, miejsc i wydarzeń poruszanych w jej powieściach. Odpowiedzi w formacie: numer pytania i litera poprawnej odpowiedzi (np. 1b, 2c) należy wysyłać e-mailem na adres: danuta.chlup@glos.live w terminie do 2 grudnia. Nagrody w konkursie ufundowało wydawnictwo Novae Res.

1. **W powieści „Blizna" autorka przypomina mord nazistowski w Żywocicach. Niemcy zastrzelili w trakcie jednego dnia 36 mężczyzn. Kiedy dokładnie miało miejsce to wydarzenie?**
   a. 18 lipca 1943
   b. 6 sierpnia 1944
   c. 12 września 1944
   d. 5 stycznia 1945
2. **W powieści „Trzecia terapia" dziadkiem głównej bohaterki jest esesman z obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Jak nazywał się komendant tego obozu, stracony na szubienicy w Oświęcimiu 16 kwietnia 1947 roku?**
   a. Rudolf Höss
   b. Hermann Göring
   c. Hans Frank
   d. Heinrich Himmler
3. **„Organista z martwej wsi" porusza temat wysiedlania miejscowości całkowicie lub częściowo zniszczonych przez wydobycie węgla. Która z wymienionych gmin nie została dotknięta przez szkody górnicze?**
   a. Rzeka
   b. Stonawa
   c. Orłowa
   d. Dąbrowa
4. **Który z wymienionych zakładów karnych nie znajduje się w Republice Czeskiej?**
   a. Mírov
   b. Valdice
   c. Karwina
   d. Leopoldov
5. **Jak nazywa się festiwal organowy urządzany w Karwinie?**
   a. Karvinský hudební festival
   b. Varhany v Karviné
   c. Karvinské varhany
   d. Karviná hraje na varhany

Gdzie kupić książkę?

Powieść można już nabyć w księgarni Zenona Wirtha w Czeskim Cieszynie (przejściowo otwarta jest tylko od poniedziałku do czwartku w godzinach 9.00-12.00). W najbliższych dniach będzie także w ofercie księgarni – kawiarni „Kornel i Przyjaciele" w Cieszynie (warto sprawdzić dostępność pod nr tel. +48 798 996 655). Książkę można ponadto zamówić w internetowym sklepie Empik z odbiorem osobistym w salonie Empik w Cieszynie (galeria Stela). Księgarnie w Polsce są otwarte. Egzemplarze z dedykacją do odbioru osobistego lub wysyłki (w grudniu) można zamawiać u autorki pod adresem e-mail: danuta.chlupova@gmail.com.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

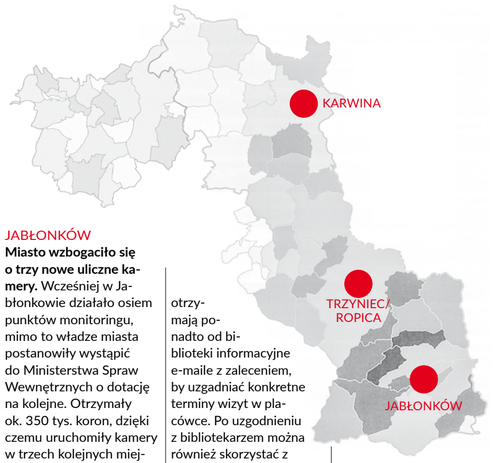

JABŁONKÓW
Miasto wzbogaciło się o trzy nowe uliczne kamery. Wcześniej w Jabłonkowie działało osiem punktów monitoringu, mimo to władze miasta postanowiły wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o dotację na kolejne. Otrzymały ok. 350 tys. koron, dzięki czemu uruchomiły kamery w trzech kolejnych miejscach. Jedna pracuje na przystanku autobusowym, druga na ulicy Młyńskiej, a trzecia przy cmentarzu, parkingu przy ratuszu i sali żałobnej. Co ciekawe, nowy monitoring pomógł już policji w zatrzymaniu złodzieja. **(wik)**

KARWINA
Od wczoraj oddziały Biblioteki Regionalnej zapewniają czytelnikom możliwość bezkontaktowych zwrotów i wypożyczeń książek. Odbywają się one na stole „między drzwiami biblioteki". Przy drzwiach znajdują się też dzwonki, aby czytelnicy mogli poinformować o swojej wizycie. Czytelnicy otrzymają ponadto od biblioteki informacyjne e-maile z zaleceniem, by uzgadniać konkretne terminy wizyt w placówce. Po uzgodnieniu z bibliotekarzem można również skorzystać z usługi dowozu książki do domu. **(wik)**

TRZYNIEC/ROPICA
Trzyniec połączyła z Ropicą ścieżka dla pieszych i rowerzystów. W ostatnich dniach zakończyła się bowiem budowa jej brakującego odcinka wzdłuż ruchliwej drogi I11 w Nieborach. Wspólnym wysiłkiem obu samorządów powstał szlak o długości 750 metrów. Trzyniec wydał na realizację tego przedsięwzięcia 2,5 miliona koron. Dzięki inwestycji cykliści zyskali jednak możliwość bezpiecznego przejazdu z Trzyńca przez Ropicę niemal do Czeskiego Cieszyna. **(wik)**

TRZYNIEC
Dzięki finansowej pomocy firm Vesuvius i Berndorf Bäderbau trzyniecki szpital wzbogacił się o nowe profesjonalne urządzenia do wysokoprzepływowej tlenoterapii. Na co dzień będą one wspomagać nie tylko oddychanie pacjentów chorych na COVID-19, ale także wszystkich innych potrzebujących. Jak przekonuje kierownictwo placówki, dzięki zakupionym urządzeniom przed szpitalem otwierają się nowe możliwości leczenia i ratowania ciężko chorych pacjentów. **(wik)**

Bezpieczna dezynfekcja

Cenne starodruki będą teraz lepiej chronione. Wszystko za sprawą naukowców z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, którzy opracowali nowe związki służące do dezynfekcji starych ksiąg i ich ochrony przed grzybami.

Specjalna substancja – pochodna chinoliny – została już opatentowana. Autorka patentu dr Agnieszka Bangrowska z Wydziału Humanistycznego UŚ tłumaczy, że środki grzybobójcze obecnie stosowane do dezynfekcji księgozbiorów nie są doskonałe. Na niektóre z nich grzyby się uodporniły, inne będą w Unii Europejskiej wkrótce wycofywane ze względu na udowodnioną toksyczność, właściwości rakotwórcze czy narkotyczne. Właśnie dlatego śląscy naukowcy postanowili opracować nowy związek, który będzie bezpieczny zarówno dla człowieka jak i środowiska. – A ponadto nie zniszczy papieru, nie zostawi na nim plam, nie zmieni struktury papieru, poziomu jego kwasowości i zasadowości, a także nie wejdzie w reakcje chemiczne z atramentem, barwnikami, pieczątkami czy znakami wodnymi – tłumaczy dr Agnieszka Bangrowska. – Nasze kilkunastoletnie doświadczenia z badań pochodnych chinoliny pozwoliły wybrać kilka prostych, łatwych w syntezie związków, które okazały się posiadać dobrą aktywność wobec grzybów kolonizujących starodruki. Są one zazwyczaj bezbarwne, dobrze penetrują papier, poprawiając przy okazji jego sprężystość, przez co mniej się on kruszy – dodaje specjalistka.

Zdaniem badaczy, nową mieszaniną można dezynfekować każdy rodzaj papierowych książek, ale może być ona również wykorzystywana do renowacji czy zabezpieczenia przedmiotów z drewna, np. starych ram obrazów. **(wik)**

W OBIEKTYWIE...

● **Dwie osoby odniosły poważne obrażenia w sobotnim wypadku kolejowym w okolicach Gnojnika. – Tuż przed 15.00 centrum ratownictwa przyjęło zgłoszenie o zderzeniu samochodu osobowego z motorowym pociągiem osobowym. Na miejsce zdarzenia, do przejazdu kolejowego w Toszonowicach Górnych, natychmiast wyjechała karetka oraz wyleciał z Ostrawy śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – poinformował rzecznik pogotowia, Lukáš Humpl. We wraku škody znajdowały się dwie osoby. Dziewczynka w wieku szkolnym była ranna w głowę. Lekarze podejrzewali obrażenia mózgu. W stanie sztucznej śpiączki, zaintubowana i podłączona do sztucznej wentylacji, została przewieziona do ostrawskiego Szpitala Uniwersyteckiego. Do tej samej placówki przetransportowano śmigłowcem 44-letniego mężczyznę. Najpierw jednak strażacy musieli go wyciągnąć ze zniszczonego pojazdu, co zajęło im godzinę. Ranny był w stanie bezpośredniego zagrożenia życia. – Kierowca prawdopodobnie nie zareagował na znaki drogowe i wjechał na niestrzeżony przejazd kolejowy w momencie, kiedy przejeżdżał tamtędy pociąg – skomentowała wypadek Pavla Jirouškowa, rzeczniczka policji.** (dc)
Fot. ARC

250

tysięcy koron – na tyle wyceniono straty po pożarze domu w Cierlicku. Do zdarzenia doszło w sobotę przed południem. Alarm wszczęto po godzinie 10.00. Na miejsce zdarzenia wyruszyły cztery jednostki straży pożarnej, dwa zastępy zawodowe z Czeskiego Cieszyna i Hawierzowa oraz ochotnicy z Cierlicka i Żywocic. Strażacy opanowali pożar w ciągu kilkudziesięciu minut, jednak by dogasić tlące się płomienie, musieli również zdemontować część dachu. **(wik)**

Cenna publikacja

● **Okładka publikacji.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" w ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości kolportuje w tym roku na potrzeby Polonii na całym świecie patriotyczną publikację „Biel, czerwień, braterstwo", wydaną dzięki Fundacji „Orlen" oraz współpracy z Muzeum Narodowym w Kielcach. Publikacja jest dostępna m.in. w siedzibie ZG PZKO, zostanie też wkrótce rozdystrybuowana do polskich szkół na Zaolziu.

– To bardzo ładny, skromny, ale wartościowy w treści album uczący patriotyzmu i najważniejszych kanonów w polskiej historii napisany dla dzieci, które już potrafią czytać i samodzielnie analizować tekst – stwierdził Mikołaj Falkowski, prezes zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie". – Ta piękna publikacja podkreśla, jak ważne wartości stanęły u progu naszej niepodległości i o jakie tak naprawdę warto było się bić z bolszewikami przed stu laty. Pokazuje, jak ważne było odtworzenie państwowości polskiej i powstanie II RP, które zawdzięczamy naszym dziadkom i pradziadom. **(jb)**

Pół wieku »Dwójki«

Program Drugi Telewizji Polskiej, potocznie zwany „Dwójką", świętuje tej jesieni 50-lecie swego istnienia. Po raz pierwszy został wyemitowany 2 października 1970 r.

Witold Kożdoń

Drugi kanał Telewizji Polskiej w swej historii przechodził wiele transformacji. W latach 70. stanowił jedynie uzupełnienie oferty „głównego" TVP1. Od początku kanał skupiał się na prezentowaniu programów kulturalno-rozrywkowych, w mniejszym stopniu publicystycznych. Dużą część ramówki wypełniały programy muzyczne, teleturnieje i przeglądy kabaretowe. W 1974 r. narodził się w „Dwójce" największy hit polskiej telewizji – „Studio 2", ale niemal natychmiast został przeniesiony do TVP1. Dopiero po zakończeniu dekady Edwarda Gierka i tym samym złotych czasów telewizji, „Studio 2" – już znacznie skromniejsze w treści i formie – powróciło do „Dwójki" jako blok nieco bardziej atrakcyjnych niż na co dzień programów weekendowych.

W programie drugim codziennie nadawano lekcje różnych języków obcych. Niekiedy w czasie filmu nadawanego w TVP1 drugi kanał pokazywał równocześnie ten sam obraz, ale w wersji oryginalnej, co miało sprzyjać nauce języków obcych. W dni narodowych świąt „bratnich" krajów emitowano również bloki programowe typu „Dzień TV-NRD" czy „Dzień TV-ZSRR". Z kolei w święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc oraz w Nowy Rok „Dwójka" przygotowywała specjalne bloki filmowe – „Klasycy na ekranach", „Adaptacje filmowe literatury światowej", „Sylwestrowy coctail", „Noworoczny relax", a także inne bloki poświęcone twórczości jednego artysty. W stanie wojennym emisja TVP2 została jednak zawieszona. Od 1984 r. zaczęto realizować koncepcję „Dwójki" jako kanału o własnym, wyraźniejszym obliczu, mogącego stanowić istotne urozmaicenie oferty programowej telewizji. „Dwójka" zyskała „nową twarz" – oryginalne studio spikerskie i zupełnie nowy zespół prezenterów. Nadawano coraz więcej ciekawych programów, a filmy prezentowane były zawsze tak, aby ich czas emisji nie pokrywał się z filmami w „Jedynce".

Współcześnie „Dwójka" jest kanałem telewizyjnym o różnorodnym programie. Popularnością cieszy się emitowane na jej antenie „Pytanie na Śniadanie", filmy fabularne (m.in. w czwartkowym cyklu „Kocham Kino") i dokumentalne (w poniedziałkowym cyklu „Czy świat oszalał?" i wtorkowym „Świat bez fikcji"), programy popularnonaukowe (m.in. „Sonda 2"), kabaretowe i edukacyjno-rozrywkowe („Kocham Cię, Polsko"). W ramówce nie brakuje też pozycji emitowanych z telenetekstem dla niesłyszących.

● Pierwsze logo TVP2.

● Obecne logo „Dwójki".

Największe hity

W swej 50-letniej historii Program Drugi Telewizji Polskiej wyemitował wiele programów, które z czasem zostały okrzyknięte przez widzów kultowymi. Oto niektóre z nich.

„Studio 2" – pierwszy wielogodzinny blok programowy w historii polskiej telewizji. Program był bardzo popularny, głównie ze względu na nowoczesny charakter, prowadzących i prezentowane filmy, materiały i audycje. Pierwsze wydanie ukazało się na antenie 30 listopada 1974 r. Założeniem bloku było zastąpienie raz w miesiącu statycznego spikera i regularnej ramówki programem niekonwencjonalnym i prowadzonym na żywo. Pomysł narodził się wraz z wprowadzeniem wolnych sobót. Studio 2 stało się na kilka lat najbardziej oczekiwanym programem Telewizji Polskiej.

„5-10-15" – program dla dzieci i młodzieży emitowany przez TVP od grudnia 1982 r. do maja 2007 r. Pierwotnie był nadawany w soboty, w godzinach okołopołudniowych na antenie drugiego programu Telewizji Polskiej. Później został przeniesiony na antenę TVP1 i nadawany w sobotnie poranki o godzinie 9.00. W programie poruszane były najważniejsze sprawy dotyczące wszystkich, którzy mają 5, 10 i 15 lat.

„Jarmark" – rozrywkowy program tworzony w latach 1983-1986 przez Wojciecha Pijanowskiego, Krzysztofa Szewczyka i Włodzimierza Zientarskiego. Prowadzący na żywo prezentowali nowości z dziedziny sportu, motoryzacji, muzyki i rozrywki, a stałymi pozycjami audycji były m.in. materiały zza „żelaznej kurtyny", teledyski, nowości techniczne i motoryzacyjne czy konkursy dla telewidzów. Początkowo program był emitowany nieregularnie raz w miesiącu w poniedziałki, jako alternatywa dla nadawanego w tym samym czasie w „Jedynce" Teatru Telewizji. Wraz ze wzrostem popularności emisję przeniesiono na piątek. Pod koniec 1986 r., mimo dużej oglądalności, program zdjęto z anteny.

„Panorama" – główny program informacyjny emitowany od 2 września 1991 r. Pierwotnie na antenie TVP2 retransmitowano „Dziennik Telewizyjny", czyli główny program informacyjny PRL. 30 marca 1987 r. o godz. 21.30 zadebiutował jednak „czysto dwójkowy" program informacyjny – „Panorama dnia", obecnie znana pod nazwą „Panorama".

„Bezludna wyspa" – cykliczny talk-show emitowany w TVP 2 od 20 kwietnia 1992 r. do 24 września 2006 r., prowadzony przez Ninę Terentiew. Gośćmi niedzielnego programu były gwiazdy muzyki, kina, sportu i telewizji, które opowiadały o sprawach związanych z życiem prywatnym czy pracą zawodową. Ostatni odcinek wyemitowano 24 września 2006 r. Jego gośćmi były aktorki Małgorzata Kożuchowska, Magdalena Wójcik i Aleksandra Woźniak. We wrześniu 2006 r. prowadząca program odeszła z Telewizji Polskiej do telewizji Polsat.

„Familiada" – teleturniej prowadzony przez Karola Strasburgera i emitowany na antenie TVP2 od września 1994 r. do dziś. W programie uczestniczą przedstawiciele dwóch drużyn. Zespoły tworzą członkowie rodziny, a od 2007 r. mogą to być również grupy znajomych lub osób o wspólnych zainteresowaniach. Gra polega na odgadywaniu odpowiedzi udzielonych przez ankietowanych wcześniej ludzi. Drużyna, która dostanie się do finału, bierze udział w następnym programie, przy czym może wystąpić maksymalnie w trzech kolejnych odcinkach.

„M jak miłość" – serial obyczajowy, powstały na fali popularności „Klanu" i emitowany na antenie TVP2 od 4 listopada 2000. Przez lata był to najpopularniejszy serial nad Wisłą i najchętniej oglądany program telewizyjny w Polsce.

Największe gwiazdy

Przez pół wieku w programach TVP2 pojawiało się wiele dziennikarskich i prezenterskich twarzy. Spójrzmy na kilka najpopularniejszych.

Bożena Walter – związana z Telewizją Polską od lat 70. Prowadziła „Telewizyjny Ekran Młodych", a także współprowadziła blok programowy „Studio 2". Współtworzyła i przez pewien czas kierowała programem dla dzieci i młodzieży „5-10-15.

Nina Terentiew – zadebiutowała w Telewizji Polskiej w 1971 r. Pracowała w redakcji publicystyki kulturalnej. W 1980 r. awansowała na kierownika redakcji publicystyki TVP, a w 1986 r. otrzymała posadę szefa zespołu artystycznego TVP2. Następnie w 1991 r. została dyrektorem ds. artystycznych TVP2. Od 1998 r. pełniła funkcję dyrektora programowego TVP2. 6 czerwca 2006 r. złożyła jednak rezygnację. Od kwietnia 2007 r. jest dyrektorem programowym Polsatu.

Andrzej Turski – w latach 1989–2007 prowadził autorski program publicystyczny „7 dni świat". Od 2002 r. do 2013 r. był jednym z prowadzących głównego wydania „Panoramy", a od marca 2009 r. prowadził jej weekendowe wydania. 30 listopada 2013 r. na wizji dostał ataku hipoglikemii, czyli spadku poziomu cukru w organizmie. 5 grudnia 2013 r. dziennikarz przeszedł zawał serca. Zmarł 31 grudnia 2013 r.

Wojciech Pijanowski – dziennikarz pracował w kilku polskich stacjach telewizyjnych, ale popularność zdobył jako prowadzący „Koło fortuny" w TVP2. Wcześniej współtworzył program „Wielka gra", a w latach 80. razem z Krzysztofem Szewczykiem i Włodzimierzem Zientarskim współprowadził kultowy „Jarmark". W 2004 r. planował otworzyć własną stację – „TV Fortuna" z ofertą programów rozrywkowych i teleturniejów, jednak do tego nie doszło.

Agata Młynarska – z TVP2 była związana w latach 1990-2006, prowadząc m.in. dziennik „Obserwator". Od 1991 r. wraz z Jerzym Owsiakiem prowadziła program „Róbta, co chceta!", a następnie finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Współtworzyła akcję „I Ty możesz zostać św. Mikołajem" na rzecz pomocy dzieciom z domów dziecka. Do 2005 r. zapowiadała programy w TVP2 jako spikerka. Później pracowała w telewizji Polsat. W latach 2013-2016 była współautorką i prowadzącą program „Świat się kręci" w TVP1.

Grażyna Torbicka – po raz pierwszy pojawiła się w Telewizji Polskiej w 1985 r. Początkowo pracowała w dziale literackim Teatru Telewizji, później przeszła do TVP2. W latach 1994-2016 była współautorką programu „Kocham Kino". W 2016 r. Grażyna Torbicka odeszła z TVP.

Katarzyna Dowbor – dziennikarka pracowała w TVP od 1983 do 1 maja 2013 r. W TVP2 prowadziła takie programy, jak: „Pytanie na Śniadanie", „Ogrodowa Dowborowa" czy „Szczęśliwa 13-tka". Od września 2013 pracuje w Telewizji Polsat. Prowadzi tam program „Nasz nowy dom".

NASZE RODY /39/

Michael Morys-Twarowski

Zającowie

W dawnym Księstwie Cieszyńskim żyło co najmniej kilka rodów Zająców. Nazwiska tworzone od nazw zwierząt są dość popularne i sporą naiwnością byłoby zakładać, że wszyscy Zającowie są ze sobą spokrewnieni. Część familii o nazwisku Zając z naszego regionu mogły łączyć więzi krwi, ale bez potwierdzenia w księgach metrykalnych będzie to tylko hipoteza.

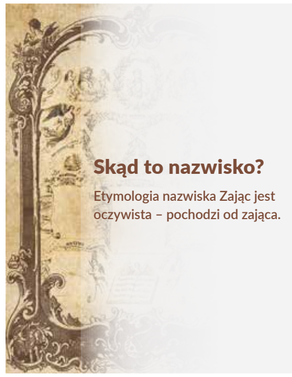

Skąd to nazwisko?

Etymologia nazwiska Zając jest oczywista – pochodzi od zająca.

Skąd ten ród?

Zającowie ze Śląska Cieszyńskiego w większości przypadków nie są potomkami przybyszów o tym nazwisku, ale potomkami miejscowych chłopów i mieszczan, których najpóźniej od XVI wieku zwano Zającami.

Gdzie doczytać?

- Michael Morys-Twarowski, „Dzieje chłopskiego rodu Zająców z Ogrodzonej koło Cieszyna od XVII do początku XX wieku", „Rocznik Muzeum Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie", tom 4 (2016) (artykuł dostępny online w serwisach academia.edu, depot.ceon.pl i bazhum.muzhp.pl).
- Zając – genealogia, http://przodkowiezcieszyna.blogspot.com/2014/10/zajac-genealogia.html (materiały do genealogii rodu).

Zającowie z Ogrodzonej

Najbardziej znani Zającowie mieszkali w Ogrodzonej w dzisiejszej polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Protoplastą rodu był kowal Jerzy, który w 1614 roku kupił tam zagrodę, a w 1621 roku uzyskał potwierdzenie nabycia fragmentu książęcego folwarku. Według informacji w czasopiśmie „Selský archiv" (1904, nr 1, s. 28), pochodził on z Gródka, ale nie udało mi się tego potwierdzić.

Spośród synów Jerzego, Tomasz, osiedlił się w Cieszynie, gdzie w 1642 roku przyjął prawa miejskie. Dał początek cieszyńskiej, mieszczańskiej linii rodu. W rodzinnym gospodarstwie w Ogrodzonej został Piotr (zm. przed 1697), który miał tylko jednego syna-dziedzica Jana (1667-1732). Jan za to pozostawił już dwóch synów, a Zającowie na przestrzeni kolejnych dwustu lat stali się jedną z najliczniejszych familii w wiosce. Najbardziej znani przedstawiciele tej linii to Andrzej (1818-1885), chłopski syn, który ukończył medycynę na Uniwersytecie Wiedeńskim i pracował jako lekarz w Cieszynie, Jerzy (1826-1896), rolnik i działacz społeczny, oraz Jan (1865-1943), wójt Ogrodzonej, który pracę w gospodarstwie łączył z aktywnością społeczną. W okresie międzywojennym mocno zaangażował się w sprawę przyznania pomocy poszkodowanym przez czeski najazd z 1919 roku.

Zającowie z Ogrodzonej nieraz brali żony z terenów dzisiejszego Zaolzia, a Zającówny wychodziły za mąż za osoby z drugiej strony Olzy. Przykładowo, w 1876 roku Anna Zając poślubiła Jana Raszkę z Wędryni, w 1888 roku Ewa Zając została żoną Pawła Kaszpera z Końskiej, a w 1913 roku Anna Amalia Zając wstąpiła w związek małżeński z Alfredem Farnikiem z Cierlicka.

Niektórzy przedstawiciele rodu osiedlali się w dzisiejszej czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Przykładowo, Jan Zając, katolik rodem z Ogrodzonej, ożenił się z Anną Rudzką, protestantką z Ropicy, a następnie zamieszkał w rodzinnej miejscowości żony. Mieli co najmniej jedno dziecko, córkę Zuzannę (ur. 1869).

Zającowie z Bystrzycy

Za protoplastę Zająców z Bystrzycy może uchodzić Michał, wymieniony jako chałupnik (czyli właściciel chałupy i niewielkiego kawałka ziemi) w urbarzu z 1647 roku. Bystrzyca ma pecha do źródeł z XVII wieku. Gdzieś zawierusza się księga gruntowa z tego okresu, już przed wojną nie mógł jej znaleźć Franciszek Popiołek, kiedy pisał „Historię osadnictwa w Beskidzie Śląskim" (wydana w 1939 roku). Problem jest również z najstarszymi metrykami. Bystrzyca należała do parafii rzymskokatolickiej w Wędryni, lecz najstarsze księgi z tej parafii zaginęły. Zachowały się tylko indeksy. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że odnotowani tam Zającowie byli potomkami wspomnianego Michała Zająca.

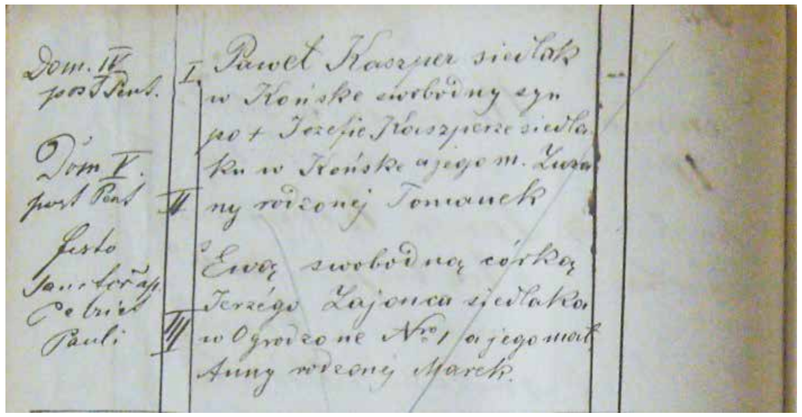

● **Zapowiedź ślubu Ewy Zając i Pawła Kaszpera z 1888 roku.**
Źródło: Parafia rzymskokatolicka pw. św. Mateusza Apostoła w Ogrodzonej, Księga zapowiedzi przedślubnych od 1859 roku.

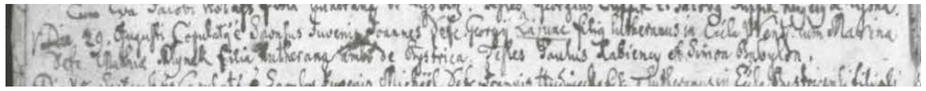

● **Metryka ślubu Jana Zająca i Marii z domu Młynek z 1723 roku; oboje pochodzili z Bystrzycy.**
Źródło: Archiwum Ziemskie w Opawie

Na przełomie XVII i XVIII wieku w Bystrzycy mieszkało trzech Zająców, którzy byli głowami rodzin: Jan (w 1698 roku poślubił Zuzannę Lipus; być może to Jan Zając, chałupnik z urbarza z 1722 roku), Jerzy (żonaty z Marią) i Jakub (żonaty z Ewą). Od nich wywodzili się późniejsi Zającowie z Bystrzycy.

Szukając powiązań

Czy Zającowie z Ogrodzonej i Bystrzycy byli ze sobą spokrewnieni? Nie jest to może dla osób postronnych fascynująca zagadka, ale chciałbym pokazać, jak należy postępować w przypadku, kiedy mamy do dyspozycji tylko miejsce zamieszkania i relatywnie popularne nazwisko. Nie należy popadać w skrajności. „To tylko zbieżność nazwisk" – można pomyśleć. Zaraz jednak nasuwa się kontrargument: „Przecież Ogrodzoną i Bystrzycę dzieli niewiele ponad 20 kilometrów".

Warto pamiętać, że przed reformami cesarza Józefa II z lat 1781-1785 mobilność naszych chłopskich była mocno ograniczona. Książęta cieszyńscy (później zarządcy dawnego kompleksu dóbr książęcych zwanego Komorą Cieszyńską) i szlachta pilnowali, by poddani im nie znikali. Nie było tak, że chłopi na terenie Księstwa Cieszyńskiego zmieniali miejsce zamieszkania jak chcieli. Wprawdzie zdarzały się ucieczki, ale w takim przypadku opłacało się przenieść z dala od rodzinnych stron.

Można się domyślać, że nie było specjalnego problemu, by przenieść się do innej wioski, o ile posiadała tego samego pana. Tymczasem Ogrodzona, Bystrzyca, a także Gródek (skąd miał pochodzić protoplasta Zająców z Ogrodzonej) należały do książąt cieszyńskich. Zatem prawdopodobny jest scenariusz, że Michał Zając, protoplasta Zająców z Bystrzycy, pochodził z innej książęcej wioski. Innymi słowy, obie familie Zająców przypuszczalnie były ze sobą spokrewnione.

Gdzie sprawdzić, do kogo należała dana miejscowość? Można zerknąć do monografii konkretnej wioski (o ile taka powstała), ale najłatwiej chyba sięgnąć do pracy „Historický místopis země moravskoslezské" autorstwa Ladislava Hosáka.

Jeszcze więcej Zająców

Kiedy mniej więcej dekadę temu zaczynałem zbierać materiały do genealogii Zająców z Ogrodzonej, na wszelki wypadek notowałem informacje na temat Zająców z innych części Księstwa Cieszyńskiego. Dziś już jestem pewien, że większości z nich nie da się połączyć w jedno drzewo genealogiczne. Podaję je poniżej z rozbiciem na miejscowości, by pokazać popularność nazwiska i ewentualne tropy, gdy w drzewie genealogicznym pojawi się jakiś Zając lub Zajacówna, ale bez podania miejsca pochodzenia.

Bąków koło Frysztatu – w 1778 roku urodziła się Joanna Agnieszka Zając, córka Jana i Ewy.

Kąkolna – nazwisko Zając pojawia się w urbarzach z 1571 i 1588 roku.

Iskrzyczyn – w 1741 roku brał tam ślub Andrzej Zając.

Marklowice (Dolne albo Górne) – w metrykach parafii w Zebrzydowicach pod 1755 roku zanotowano ślub Jana Zająca, katolika, i Ewy Marczok z Marklowic.

Olbrachcice – w 1777 roku urodził się Józef Zając, syn Andrzeja i Magdaleny, katolików.

Października – 2 listopada 1692 roku Maciej Zając z Październej poślubił Zofię Miturę.

Skoczów – na początku XVI wieku burmistrzem miasta był Błażej Zając.

Jak widać genealogiczna pogoń za wszystkimi Zającami ze Śląska Cieszyńskiego wydaje się być próżnym trudem.

Każdy sprząta swoje rzeczy

Kiedy za miesiąc usiądziemy przy wigilijnym stole, w naszych mieszkaniach będą panowały ład i harmonia. Jak skutecznie zrobić przedświąteczne porządki, radzi naszym czytelnikom Jolanta Kovářowa, specjalistka od porządkowania, certyfikowana konsultantka metody Marie Kondo.

Beata Schönwald

Lubi pani sprzątać?
– Lubię mieć wokół siebie porządek i nie znoszę sytuacji, kiedy muszę czegoś szukać. Pamiętam jednak, że mój tato często miał odmienne zdanie na temat tego, co znaczy mieć posprzątane. Wtedy wyrzucał na środek pokoju całą zawartość mojej szafy i chciał, żebym na nowo wszystko poukładała. To samo robi Marie Kondo.

Jak się pani dowiedziała o jej metodzie?
– O Japonce Marie Kondo przeczytałam w jednym z polskich czasopism. Mówiła w nim, że znalazła sposób, jak utrzymać w domu porządek. To mnie zainteresowało, zwłaszcza że nie chodziło o minimalizm, który, jak sądzę, nie jest dla wszystkich. Ludzie lubią mieć swoje rzeczy. Marie Kondo mówi, żeby zostawić w domu tylko to, co wzbudza w nas radość. Nie muszę trzymać wszystkiego na wieki tylko dlatego, że ktoś mi to kiedyś podarował.

Od czego należy rozpocząć takie generalne porządkowanie domu?
– Według metody Marie Kondo nie sprząta się domu pokój po pokoju, ale kategoriami. Pierwszą są ubrania. Rozpoczynamy od tego, że znosimy je na jedną ogromną kupę. Potem bierzemy jedną rzecz po drugiej i pytamy, czy wzbudza ona w nas radość. Kiedy nie potrafimy się zdecydować, można sobie zadać dodatkowe pytanie: „Czy chciałabym, żeby w tym ciuchu zobaczył mnie mój eksmąż albo mój nowy chłopak?". Kobiety czasem pytają mnie: „A jak ja w tym wyglądam?". Wtedy odpowiadam, że to nie o mnie chodzi, ale o to, jak one się w tym czują. Kiedy z jakąś rzeczą postanawiamy się rozstać, żegnamy ją z wdzięcznością. Wtedy łatwiej będzie nam ją komuś przekazać albo w ostateczności wyrzucić. Pozostałe ubrania wkładamy do szafy. To, co teraz powiem, być może zabrzmi wręcz obrazoburczo, ale najgorzej jest trzymać je złożone na kupce. Koszulka, która leży na dole, nigdy nie zostanie ubrana. A jeśli już zdecydujemy się sięgnąć do jego dolnej partii, to ciuch, który wyjmiemy, będzie pognieciony i trzeba go będzie na nowo wyprasować.

Jaka jest na to rada?
– Podstawą sukcesu jest zmiana sposobu składania bluzek, koszulek, swetrów itp. rzeczy, który tak naprawdę niewiele różni się od tego powszechnie przez nas stosowanego. Czyli najpierw składamy na trzy części, potem na pół i jeszcze raz na pół. Następnie ubrania, które teraz przypominają swoim kształtem książkę w formacie A5, wkładamy „grzbietem" w dół do szuflady. Ustawiamy je według kolorów, jak kredki w pudełku. Najjaśniejsze z przodu, a ciemne z tyłu.

● Jolanta Kovářowa pokazuje, że ubrania najlepiej trzymać w płaskich „rulonikach" w szufladzie.
Fot. Archiwum Jolanty Kovářowej

Wtedy już samo otwarcie szuflady staje się przyjemnością.

Nasze szafy mają często zamiast szuflad zwykłe półki...
– Wtedy idealnym rozwiązaniem są tekturowe pudełka, które kupujemy na miarę i wstawiamy do szafy. I tak w jednym trzymamy koszulki z krótkim rękawem, w drugim z długim rękawem, w innym ubrania sportowe, piżamy, a w jeszcze w innym spodnie. To bardzo praktyczne, bo kiedy wyjeżdżamy w podróż, z każdego pudełka wyjmujemy po kilka rzeczy i w tej samej pozycji wkładamy do walizki. Przyjeżdżając na miejsce, nawet nie musimy się rozpakowywać, bo w walizce mamy wszystko pięknie ułożone niczym w dużej szufladzie. Są oczywiście ubrania, których nie zwiniemy w płaski rulonik, ale trzymamy je na wieszakach. Te również grupujemy według rodzajów – sukienki razem, garsonki razem, spódnice razem, koszule razem. Następnie, rozpoczynając od lewej strony, wieszamy je od najdłuższych po najkrótsze. Taki układ, który przypomina linię wzrostu, działa pozytywnie.

Za co bierzemy się po ciuchach?
– W kategorii ubrań mieszczą się również torebki i buty, ale te zwykle nie stwarzają większych problemów. Zasada pozostaje bowiem ta sama. Cieszą mnie te buty, czy nie cieszą? I na tej podstawie zostawiam je albo rozstaję się z nimi. Co do torebek dodam tylko, że też układamy je na stojąco, a jeśli mamy ich dużo, to mniejsze torebki możemy włożyć do większych. Aby później rozpoznać, o którą chodzi, paski wystawiamy na zewnątrz.
Druga kategoria to książki. Przyznam się, że dla mnie największym problemem jest rozstać się właśnie z książką. Dlatego kiedy nie mam pewności co do jakiegoś tytułu, to zadaję sobie pytanie, czy kupiłabym go powtórnie, gdyby mi się zgubił. Parę razy miałam taką sytuację, że pożyczyłam książkę, która już później do mnie nie wróciła, i kupowałam ją ponownie. Książki, podobnie jak ubrania oraz wszystkie pozostałe kategorie, które będziemy sprzątać, też kładziemy na jedną dużą kupkę. Te, który postanowiliśmy zostawić, a możemy, oczywiście, zostawić wszystkie, ustawiamy później na półkach według autorów, tematów, wielkości lub kolorów. Ten ostatni sposób jest idealnym rozwiązaniem dla dziecięcych lektur. Taka kolorowa biblioteczka pięknie się prezentuje. Natomiast książki, które uznaliśmy za niepotrzebne, możemy np. oddać do książkobudki albo do domu seniora.

Strasznie nużące jest to sprzątanie...
– Może i nużące, ale kiedy doprowadzimy je do końca, potem będziemy już tylko oszczędzać czas. I unikniemy wielu kłopotów. Papiery są dobrym tego przykładem. Dzielimy je na trzy podkategorie. Pierwszą stanowią akty urodzenia, polisy ubezpieczeniowe, akty własnościowe, czyli wszystko to, co towarzyszy nam prawie przez całe życie. Druga grupa to papiery, które mamy tylko na ograniczony czas. To wszystkie gwarancje, które kończą się po dwóch latach. Nieraz się zdarza, że ludzie nie wiadomo po co trzymają instrukcje obsługi sprzętów, których już dawno nie mają. Natomiast do trzeciej kategorii zaliczamy aktualne papiery do załatwienia. Wszystkie dokumenty segregujemy według tego, czego dotyczą – dom, garaż, samochód, zdrowie, a potem poszczególne foldery wstawiamy na sposób katalogu do pudełka lub szuflady. Za pierwszym razem wymaga to trochę zachodu, potem już jednak nie tracimy ani czasu, ani nerwów na przeszukiwanie całych stert. Wśród papierów często znajdujemy też rysunki naszych dzieci. Te jednak bardziej nadają się do kategorii sentymentalnej.

Taka kategoria też istnieje?
– Jak najbardziej, a ponieważ może obejmować praktycznie wszystko, jest najtrudniejsza do posprzątania. Ja np. w kategorii rzeczy sentymentalnych mam sweter. Zrobiła go kiedyś na drutach moja siostra, która przed wielu laty zginęła w wypadku samochodowym. To taki mój sweter, którego nigdy nie włożę, ale też go nie wyrzucę. Do kategorii ubrań się zatem nie nadaje. Trzymam go więc w pudełku rzeczy sentymentalnych po siostrze. Prócz tego mam pudełka sentymentalne mamy i rodziców oraz własne pudełko sentymentalne. Od czasu do czasu zaparzam sobie dobrą herbatę i wymuję któreś z tych pudełek, nie bacząc na to, że trudno mi będzie powstrzymać łzy.

Też bym się chętnie napiła dobrej herbatki. Najlepiej melisy na uspokojenie, bo coś mi się zdaje, że jeszcze nie tknęłyśmy kuchni...
– Racja. To, co zwykle trzymamy w kuchni i spiżarni, zaliczamy do najszerszej kategorii rzeczy różnych. Tak samo zresztą jak kosmetyki, wszelkiego rodzaju sprzęty, gry i zabawki.

Czyli zgodnie z zasadą Marie Kondo wszystko „wywalamy" na środek?
– Tak, a potem układamy. Jeśli chodzi o szafki kuchenne, to rozpoczynamy od góry, od rzeczy najlżejszych, czyli szklanek i filiżanek, przez talerze, i kończymy na garach. Potem bierzemy się za żywność, tę trwałą, którą trzymamy w workach, pudełkach, puszkach i słoikach. Według typu opakowań grupujemy ją tak, by ryż stał koło ryżu, fasola koło grochu i soczewicy, a cukier np. koło mąki i proszków do pieczenia, bo tak będzie praktycznie, kiedy weźmiemy się za pieczenie. Jeśli bowiem będziemy trzymać wszystko wszędzie, wtedy nieraz się zdarzy, że po pewnym czasie nagle odkryjemy żywność, która dawno się przeterminowała. Podobnie powinniśmy postępować z kosmetykami. Nie ma sensu kupować kolejnego szamponu lub kremu do rąk, kiedy ma się już w domu dziesięć innych.

Na koniec proponowałabym wziąć się jeszcze za zabawki.
– Czemu nie, choć podkreślam od razu, że zasada jest taka, że każdy sprząta swoje rzeczy. Nie ma tak, że żona stwierdzi: „Ale fajnie, dziś nie ma męża w domu, to zrobię porządki w jego szafie, a przy okazji powyrzucam to i owo". Nie, nie. Każdy jest odpowiedzialny za swoje rzeczy i każdy sam je sprząta. To dotyczy również dzieci powyżej sześciu lat, które same potrafią już zadecydować, co lubią, a czego nie. Wcześniej, kiedy była mowa o książkach, proponowałam je poustawiać według kolorów. Podobnie możemy zrobić z klockami czy samochodzikami. Ważne, żeby każda kategoria zabawek miała swoje oddzielne miejsce. Natomiast jeśli chodzi o ubrania, to należy zaprowadzić ten sam system, o którym mówiłyśmy na początku. Dzieci o wiele lepiej się w nim orientują niż w systemie kominków, a dla autystów to wręcz idealne rozwiązanie.

I jeszcze ostatnie pytanie, którego nie mogę sobie darować. Jak na takie porządki reagują mężczyźni?
– W 85 proc. inicjatywa zaproszenia do domu konsultantki do sprzątania wychodzi od kobiety. Kiedy jednak pozostali domownicy widzą jego efekty, to zwykle też chcą zmiany. Czasem zdarza się jednak, że dzwoni do mnie mężczyzna. Umiłowanie porządku i ładu nie jest bowiem kwestią płci, ale często również cech charakteru. ◢

> ●●●
> ***Według metody Marie Kondo nie sprząta się domu pokój po pokoju, ale kategoriami. Pierwszą są ubrania. Rozpoczynamy od tego, że znosimy je na jedną ogromną kupę. Potem bierzemy jedną rzecz po drugiej i pytamy, czy wzbudza ona w nas radość***

Jolanta Kovářowa

pochodzi z Karwiny, uczęszczała do Polskiego Gimnazjum w Orłowej, obecnie mieszka w Czeladnej. W 2016 roku zgłosiła się na kurs konsultantki Marie Kondo w Nowym Jorku, rok później uzyskała certyfikat jako pierwsza osoba w RC. Prowadzi konsultacje domowe, wykłady i szkolenia po polsku, czesku i angielsku. Jej strona internetowa to **www.jolanta.cz**.

Zakupy on-line czy w ulubionym sklepiku?

Tegoroczna gorączka zakupów przedświątecznych przelała się z galerii handlowych do Internetu. Niektóre sklepy są co prawda otwarte, w dodatku w Polsce obostrzenia dotyczące handlu są w tej chwili luźniejsze niż w Czechach, niemniej obecna sytuacja wpływa w jakimś stopniu na przyzwyczajenia zakupowe. Mówią o tym uczestnicy naszej ankiety.

Beata Brzóska, Czeski Cieszyn

Generalnie nie lubię robić zakupów w Internecie i w tym roku także nie będę zmieniała swoich przyzwyczajeń. Nie planuję do przodu, jaki prezent komu kupię, wolę spontaniczność. Lubię pochodzić po sklepach, pooglądać towar, wziąć tę rzecz do ręki, zamienić parę słów ze sprzedawcą, złożyć mu życzenia świąteczne. U nas nie jest tak źle z zakupami, ponieważ mogę iść do Polski, a tam małe sklepy są czynne, zamknięte są tylko galerie handlowe. Oczywiście do galerii handlowych też być może się wybiorę, jeżeli zostaną otwarte, ale lubię robić zakupy właśnie w takich małych sklepikach.

Beata Grzebień, Lutynia Dolna

Od 28 lat mieszkam na Zaolziu, ale zakupy spożywcze robiłam i robię w Polsce, także Wigilię przygotowuję z polskich produktów. Jeśli chodzi o prezenty, to dzieci mamy już dorosłe, kupujemy im inne rzeczy niż dawniej i zrobimy w tym roku zakupy w Internecie. Dla starszych osób, na przykład dla mamy, wolę kupić coś w sklepie, gdzie mogę towar obejrzeć, wziąć do ręki. Te zakupy też załatwię w Polsce, ale nie pojadę do dużych miast, mam ulubione sklepiki w mniejszych przygranicznych miejscowościach. Nie lubię supermarketów i dużych sklepów sieciowych, dlatego nie brakuje mi galerii handlowych.

Ireneusz Hyrnik, Czeski Cieszyn

Zazwyczaj preferuję zakupy w klasycznych sklepach. W tym roku prawdopodobnie wykorzystam możliwości wykonania zakupów on-line. Tak jak co roku najwięcej uwagi poświęcę zakupom książek. Kupuję przede wszystkim książki polskie. Odebrać je można w Empiku albo w paczkomacie. Ponieważ pracuję w Polsce, mogę również zamówić na adres firmy. W obecnych czasach wielu sprzedawców przeorientowało się na prowadzenie e-shopów, również ja (jako statystyczny klient) preferuję obecnie zakupy w sieci.

Anna Macura, Orłowa

W tym roku będzie podobnie jak w poprzednich latach. W naszej rodzinie już dawno przyzwyczailiśmy się do robienia zakupów świątecznych w sklepach internetowych. Mogę nawet powiedzieć, że w czasie przedświątecznym celowo omijam sklepy, nie lubię zamieszania, tłumów ludzi, wszechobecnej gonitwy za prezentami, przeszkadzają mi też supermarketowe kolędy... Ten gwar zakłóca mi atmosferę Adwentu i z tego powodu myślę, że ewentualne zamknięcie sklepów i galerii handlowych nie będzie dla mnie problemem i nie będzie miało wpływu na przebieg świąt w naszym domu.

Ewa Matloch, Nydek

Zakupy będą skromniejsze niż zwykle. W związku z COVID-19 nie mam możliwości dodatkowych dochodów i musi starczyć mi emerytura. Zakupy internetowe nie zadowalają mnie tak jak te w sklepach. Bardzo lubię robić zakupy w Polsce, gdzie jest, według mnie, bogatsza oferta. Prezenty będą też innego rodzaju, ponieważ dorosłych mam zamiar obdarować suplementami żywności z firmy, z którą współpracuję. Dzieci dostaną, jak zwykle, zabawki i książki. Ostatnio nie kupujemy sobie w rodzinie nawzajem dużych prezentów, dajemy raczej drobnostki. Doszliśmy do wniosku, że ważniejsze dla nas jest bycie razem w święta.

Bogdan Dal, Trzyniec

Moje tegoroczne zakupy świąteczne nie będą się różnić od zakupów w poprzednich latach, ponieważ od dawna robię zakupy w sieci. Z tego również powodu nijak mnie nie ograniczają obostrzenia i zamknięte sklepy. A prezenty będą tego samego rodzaju co zwykle, czyli w tej sprawie pandemia mnie także w żaden sposób nie ogranicza. Najczęściej kupuję książki lub jakieś oprogramowanie komputerowe. **(dc)**

Fot. DANUTA CHLUP (1), NORBERT DĄBKOWSKI (1), ARC (4)

GROSZ DO GROSZA

Henryka Bittmar

Rynek pracy zmienia się dynamicznie

Jak wynika z prognoz Światowego Forum Ekonomicznego, aż 65 proc. dzisiejszych uczniów szkół podstawowych będzie w przyszłości pracować w zawodach, które jeszcze nie istnieją. Tak na dobrą sprawę więc nie wiadomo, czego się uczyć, aby za kilka czy kilkanaście lat dysponować odpowiednią wiedzą i przydatnymi umiejętnościami. Ale rynek pracy zmienia się dynamicznie już od kilku lat. Pandemia koronawirusa i wywołany przez nią kryzys gospodarczo-społeczny też odgrywa obecnie w tym procesie niemałą rolę. Rośnie bezrobocie, coraz częściej borykamy się z uczuciem niepewności i braku stabilizacji życiowej. Ludzie po prostu boją się przyszłości. Z dnia na dzień wielu pracowników i osób prowadzących własną działalność gospodarczą musi całkowicie zmienić tryb i sposób wykonywania obowiązków. Co więcej, trzeba liczyć się z tym, że niejeden biznes, niejedna ludzka czynność może w najbliższym czasie przestać istnieć. Rozwój technologiczny, automatyzacja i cyfryzacja wielu czynności zarówno umysłowych, jak i fizycznych usunie z rynku pracy wiele tradycyjnych zawodów. Równocześnie rozkwitać jednak będą nowe zawody i całkiem nowe branże.

Nie zawsze maszyna zastąpi człowieka

Kryzys spowodowany pandemią może znacząco przyspieszyć procesy zmieniające rynek pracy. Utrata dochodów grozi m.in. ludziom, którzy wcześniej zajmowali się organizacją imprez masowych, doradztwem, reklamą, marketingiem, przeprowadzaniem audytów. Przez jakiś czas na pewno popyt na ich usługi będzie mniejszy, gdyż firmy, obcinając budżety, często będą rezygnować z ich usług. W siłę natomiast od kilku miesięcy rośnie handel internetowy i logistyka. Potrzebni (w czasach pandemii szczególnie) są lekarze, pielęgniarki, opiekunowie osób starszych i niepełnosprawnych, dietetycy, ratownicy medyczni. Ma to też związek ze zmianami demograficznymi w naszym kraju i w całej Europie. Społeczeństwa się starzeją, interesującymi zawodami, w których na pewno nie zabraknie pracy, będzie szeroko pojęta branża medyczna. Tam cyfryzacja i robotyzacja mają się już teraz całkiem dobrze, maszyna jednak nigdy nie zastąpi lekarza i opiekuna „z krwi i kości". Nie uśmiechnie się ze zrozumieniem, nie doda otuchy... Na podstawie najnowszych danych oraz prognoz jest niemal pewne, że zapotrzebowanie na personel medyczny w najbliższych latach wzrośnie o co najmniej 10 proc., a w kolejnych 30 latach o 25 proc. Wciąż szuka też pracowników na przykład branża budowlana, komputerowa czy przemysł spożywczy. Zawsze potrzebni będą wykwalifikowani robotnicy, sprzątacze, urzędnicy (liczba tych ostatnich rośnie pomimo powszechnej komputeryzacji prac biurowych). Także w czasach koronawirusowych trudno znaleźć dobrego rzemieślnika, operatora maszyn, spawacza. Jak przewidują eksperci z Instytutu Prawa i Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Mendla w Brnie, w ciągu najbliższej dekady zniknie co prawda ok. 30 popularnych dziś pozycji i zawodów, tyle samo jednak powstanie nowych. O pracę prawdopodobnie będą się obawiać na przykład robotnicy rolni, sprzedawcy, księgowi, agenci ubezpieczeniowi, w odróżnieniu od policjantów, nauczycieli czy ekspertów zajmujących się problematyką bezpieczeństwa i higieny pracy. Podczas gdy obecna pandemia COVID-19 jest koszmarnym doświadczeniem chociażby dla branży gastronomicznej, hotelarskiej, ruchu turystycznego czy tradycyjnego handlu, dla nowego rynku, na którym handluje się chociażby algorytmami, żadne lockdowny nie stanowią większego zagrożenia. Cóż, tak to już w życiu bywa. Coś się kończy i odchodzi w niebyt, coś innego próbuje wypełnić zaistniałą lukę.

Ważne mieć umiejętności miękkie

Jedno wydaje się być jasne. Młodzi ludzie, którzy szukają dopiero swojego miejsca na rynku pracy, a także ci wszyscy, którzy z powodu pandemii zostali pozbawieni dochodów, muszą wykazać się sporą porcją determinacji. Wszyscy muszą mieć coś do zaoferowania. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że wymaganiom pracodawców często nie sposób sprostać, najlepsze chęci mogą nie wystarczyć. Oczywistością są dobre przygotowanie do konkretnego zawodu, doświadczenie (młodzi ludzie go nie mają, bo gdzie niby mieliby je zdobyć?), znajomość nowoczesnych technologii, języków obcych. Coraz większą rolę w procesie rekrutacji nowych pracowników, szczególnie w trudnych czasach kryzysu, odgrywają także tzw. umiejętności miękkie. To obszar, gdzie robot czy zwykła maszyna nigdy nie zastąpi człowieka. Najważniejsze umiejętności miękkie to, według ekspertów ze Światowego Forum Ekonomicznego, przede wszystkim umiejętność kompleksowego rozwiązywania bieżących problemów, krytyczne myślenie, kreatywność, zarządzanie ludźmi, ale też umiejętność współpracy, empatia, inteligencja emocjonalna i socjalna, sztuka podejmowania decyzji i prowadzenia negocjacji. Tylko tyle i aż tyle. ◢

SPORT

WEEKENDOWY SERWIS HOKEJA

Każda seria kiedyś się kończy

To byłby piękny wynik, ale hokeiści Pardubic byli innego zdania. Zespół Stalowników Trzyniec nie przedłużył do dziesięciu meczów swojej efektownej zwycięskiej serii w Tipsport Ekstralidze, przegrywając na tafli przedostatniego klubu tabeli, Pardubic, 6:7 w dogrywce. Komplet punktów wywalczyli w wyjazdowym spotkaniu hokeiści Witkowic, którzy w zaciętym spotkaniu pokonali 4:2 Mladą Bolesław. Po półtoramiesięcznej przerwie w weekend wróciły emocje w Chance Lidze.

Janusz Bittmar

To nie był z naszej strony udany mecz – Marek Zadina, drugi trener Trzyńca, skomentował przegrane zawody w Pardubicach. – Gospodarze wykazali się dużą walecznością, nam zabrakło właśnie tego elementu gry. Znów w dodatku szybko straciliśmy gola – podkreślił Zadina. Stalownicy, którzy byli zdecydowanymi faworytami meczu 20. kolejki, rozpoczęli spotkanie w Pardubicach w stanie lekkiej drzemki, tracąc gola już w pierwszej akcji gospodarzy. Bramkostrzelny mecz dobrnął aż do dogrywki, w której szczęście uśmiechnęło się do Pardubic. Drugi punkt wystrzelił gospodarzom w dogrywce Marek Ďaloga, trafiając idealnie między parkanami Josefa Kořenářa.

Dla Pardubic, borykających się z problemami natury sportowej i obyczajowej, było to dopiero trzecie zwycięstwo w tym sezonie, drugie osiągnięte w dogrywce. – Przegrywaliśmy już 3:6, ale udało nam się przechylić szalę zwycięstwa na naszą korzyść. Z takim zespołem, jak Stalownicy Trzyniec, to nie lada wyczyn – stwierdził Richard Král, nowy trener Pardubic, skądinąd były znakomity napastnik... Trzyńca. Po cztery kanadyjskie punkty sięgnął w meczu trzyniecki napastnik Martin Růžička. Elitarny hokeista Stalowników nie gryzł się w język, oceniając przegrane zawody. – Zagraliśmy słaby mecz i nie wiem, z czego to wynikało. To dla nas nauczka na przyszłość – zapewnił napastnik. Stalownicy przymierzali się wczoraj do wtorkowego meczu z Hradcem Kralowej. W wyjściowym składzie drużyny spodziewane są zmiany.

● Stalownicy zanotowali na tafli Pardubic pierwszą porażkę w tym sezonie. Fot. hcdynamo.cz

Z tarczą wrócili do Ostrawy hokeiści Witkowic, którzy pokonali Mladą Bolesław po raz pierwszy od dwóch lat. Dwie bramki zdobył Dominik Lakatoš, świetny występ zaliczył też bramkarz Miroslav Svoboda. – Zrehabilitowaliśmy się przynajmniej częściowo za piątkowy niewypał, porażkę 0:7 z Czeskimi Budziejowicami – ocenił spotkanie Darek Stránský, drugi trener HC Ridera Witkowice. ◢

TIPSPORT EKSTRALIGA

PARDUBICE – TRZYNIEC 7:6 (d)

Tercje: 2:4, 1:2, 3:0 – 1:0. **Bramki i asysty**: 1. Tybor (Poulíček, Svačina), 15. Svačina (Blümel, Nakládal), 27. Nakládal (Tybor), 42. Mikuš (Claireaux), 43. Camara (Mikuš), 60. Svačina (Nakládal, J. Kolář), 63. Ďaloga (Poulíček, Tybor) – 6. Kundrátek (Jaroměřský), 6. M. Stránský (Martin Růžička, Gernát), 9. P. Vrána (Martin Růžička, Gernát), 19. Martin Růžička (Zadina), 27. M. Stránský (Martin Růžička), 37. Jaroměřský (Kundrátek). **Trzyniec**: Kořenář – Gernát, M. Doudera, Galvins, D. Musil, Jaroměřský, Kundrátek – M. Stránský, P. Vrána, Martin Růžička – Zadina, Marcinko, Chmielewski – M. Kovařčík, Jašek, O. Kovařčík – Hrehorčák, Roman, Dravecký – Hrňa.

ML. BOLESŁAW – WITKOWICE 2:4

Tercje: 0:2, 1:1, 1:1. **Bramki i asysty**: 35. Flynn (Najman), 41. D. Šťastný (Lunter) – 1. Lakatoš (Štencel), 15. Polášek (Marosz), 21. Schleiss (Štencel), 60. Lakatoš (Štencel). **Witkowice**: M. Svoboda – Štencel, R. Polák, L. Kovář, Polášek, Trška, R. Černý, Koch – Schleiss, J. Hruška, Lakatoš – Krenželok, Marosz, Mallet – Dej, Mikyska, Šišovský – Dočekal, Werbik, T. Kubalík.

Lokaty: 1. Pilzno 28, 2. Trzyniec 27, 3. Sparta Praga 27,... 8. Witkowice 15 pkt.

Dziś: Hradec Kr. – Trzyniec, Brno – Witkowice (18.00).

CHANCE LIGA

JIHLAWA – HAWIERZÓW 2:1 (d)

Tercje: 0:0 1:1 0:0 – 1:0. **Bramki i asysty**: 31. Čachotský (Mareš), 64. D. Krenželok (Fronk, Pekr) – 40. Kachyňa (Rašner, Maruna). **Hawierzów**: Stezka (64. Daňa) – Mrowiec, Bořuta, Rašner, Chroboček, Kachyňa, L. Rutar, Kočí – L. Bednář, Rudovský, Adamský – R. Szturc, Maruna, Kotala – Doktor, F. Seman, O. Procházka – Fridrich, Mrva, D. Sklenář.

Lokaty: 1. Benátky n. I. 19, 2. Jihlawa 18, 3. Wsecin 17,... 15. Hawierzów 6 pkt. Jutro: Frydek-Mistek – Hawierzów (18.00).

Podium tylko w »drużynówce«

Lekki niedosyt towarzyszy weekendowym występom polskich skoczków narciarskich w Wiśle. Na inaugurację sezonu 2020/2021 Pucharu Świata podopieczni Michala Doležala wspięli się na podium tylko w sobotnim konkursie drużynowym, zajmując w zaciętej rywalizacji trzecie miejsce. Dzień później w konkursie indywidualnym najlepiej z Polaków spisał się Piotr Żyła, który po skokach na odległość 125,5 oraz 128 metrów wywalczył piątą lokatę. Rozczarował z kolei Kamil Stoch.

W rodzinnej miejscowości Adama Małysza najlepszą formą wykazali się Austriacy i Niemcy. Reprezentacja Austrii triumfowała w sobotniej rywalizacji drużynowej, Niemcy zdominowali z kolei niedzielną walkę w konkursie indywidualnym. Polacy w „drużynówce" stracili do zwycięskich Austriaków 17 punktów, drugie miejsce w konkursie zapewnili sobie Niemcy. W sobotę czeski szkoleniowiec za sterem polskiej reprezentacji, Michal Doležal, tryskał pozytywną energią.

– Nasz wynik oceniam pozytywnie. Mamy podium na inaugurację sezonu i z tego się cieszymy. Poziom pierwszych trzech czołowych drużyn był dużo wyższy niż reszty zespołów. Forma rywali była niewiadomą, ale dzisiaj, w równych warunkach mogliśmy zobaczyć, kto wypada najlepiej. Nasi zawodnicy poradzili sobie bardzo dobrze – skomentował drużynowe zawody szkoleniowiec reprezentacji Polski, który odniósł się też do konkretnych wyników swoich podopiecznych. – U Kamila Stocha pojawiła się lekka niedyspozycja i było to 80 procent tego, co widzieliśmy wczoraj. Mimo wszystko poradził sobie bardzo dobrze. Świetnie wypadł Klimek Murańka, a to nie jest łatwe wystąpić po długim czasie w drużynie. Widać, że coraz bardziej wierzy w siebie. Dawid Kubacki pokazał swoje możliwości jeszcze z rezerwą, a Piotr Żyła skoczył dużo lepiej niż podczas kwalifikacji.

Najrówniejszą formę z polskiej drużyny zachował w weekend pupil wiślańskiej publiczności, Piotr „Wiewiór" Żyła, który jako jedyny z ekipy Michala Doležala nawiązał w niedzielę walkę z najlepszymi w zawodach indywidualnych. – Dzisiaj bardzo fajnie mi się skakało. Był wiatr pod narty, zwłaszcza czuć go było na dole. Zbrakło mi jednak wysokości w locie, ale jak na pierwszy konkurs indywidualny tej zimy wyszło mi dobrze – mówił zadowolony Piotr Żyła. – Chcę się rozkręcać z konkursu na konkurs i cały czas realizować to, co mam zaplanowane, czyli skakać to, co naprawdę umiem. Przed nami jeszcze sporo zawodów, więc mam nadzieję, że pokażę, na co mnie stać – dodał 33-latek. Na 11. miejscu zawody ukończył Dawid Kubacki, który skoczył tego wieczoru 124,5 oraz 116 metrów. – Ogólnie konkurs oceniam na plus. Niestety skończyłem poza dziesiątką, ale moje skoki były dobre, po prostu nie miałem szczęścia do warunków – przyznał.

● Polacy na najniższym podium konkursu drużynowego. Fot. TOMASZ MARKOWSKI

Pucharowe punkty zdobyło łącznie siedmiu polskich reprezentantów. W drugiej „10" zameldowali się także: 19. Andrzej Stękała (124,5 i 127,5 m) oraz 20. Maciej Kot (117 i 121 m). Klemens Murańka po skokach na odległość 127,5 oraz 107 metrów zajął 22. miejsce. Kamil Stoch był 27. (121,5 i 104 m), a Stefan Hula 29. (117,5 i 111,5 m).

Pewne zwycięstwo odniósł w niedzielę Niemiec Markus Eisenbichler, który o dziewięć punktów pokonał swojego rodaka Karla Geigera. Na najniższym stopniu podium stanął Austriak Daniel Huber, który do triumfatora stracił prawie 12 punktów. Kolejnym przystankiem w Pucharze Świata będzie fińska Ruka, gdzie skoczkowie narciarscy będą rywalizowali w najbliższy weekend. **(jb)**

Turniej trwał od 9.00 do 22.00, a więc trzynaście godzin non stop. Coś strasznego

Arkadiusz Skrzypaszek, były znakomity polski pięcioboista nowoczesny, wspomina złotą walkę podczas IO w Barcelonie 1992

»Moje priorytety nie uległy zmianie«

Marek Grycz, pięcioboista nowoczesny klubu SC Bystrzyca, wywalczył w weekend brązowy medal mistrzostw Europy U24. Halowy czempionat w Drzonkowie był ostatnim akcentem sezonu – niekompletnego z powodu epidemii koronawirusa.

Janusz Bittmar

Grycz, który podobnie jak reszta kolegów z reprezentacji RC prawie cały sezon 2020 spisał na straty, w Drzonkowie udowodnił dobitnie, że wciąż należy się z nim liczyć.

– W Polsce sięgnąłem po rekord życiowy w biegu, niewiele zabrakło mi też do powtórzenia rekordu życiowego w konkurencji pływackiej. Jak widać, długa przerwa nie wpłynęła negatywnie na formę – powiedział „Głosowi" Grycz, który od marca trenował w trybie indywidualnym. – Mistrzostwa Europy do lat 24 w Drzonkowie od początku znajdowały się w planach reprezentacji RC. To była w zasadzie jedyna okazja, żeby sprawdzić się w tym roku na arenie międzynarodowej – zaznaczył Grycz. Zawodnik trenujący na co dzień w barwach klubu SC Bystrzyca przegrał w Drzonkowie tylko z Polakiem Łukaszem Gutkowskim oraz triumfatorem całego czempionatu, Węgrem Bencą Kardosem. – Przede mną teraz zgrupowanie na Teneryfie i to już koniec sezonu – zdradził.

● Marek Grycz udowodnił dobitnie, że wciąż należy się z nim liczyć. Fot. ARC

Z powodu pandemii koronawirusa wszystkie najważniejsze imprezy w kalendarzu pięcioboju nowoczesnego zostały przesunięte na 2021 rok. Nowy sezon zainaugurują w marcu zawody Pucharu Świata, do głosu powinny dojść też mistrzostwa Europy i świata, a jako wisienka na torcie – walka o medale olimpijskie w Tokio. – 2021 rok zapowiada się niesamowicie emocjonująco. Moje priorytety nie uległy zmianie, będę się starał wywalczyć przepustkę do igrzysk olimpijskich w Tokio – zaznaczył Grycz. ◢

Sportowa lekcja patriotyzmu

Wprawie wszystkich zakątkach Zaolzia, od Bogumina po Mosty koło Jabłonkowa, obchodzono na sportowo Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada. Na apel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" zareagowali m.in. członkowie i sympatycy PTTS „Beskid Śląski".

– Z powodu epidemii koronawirusa w tym roku Bieg Niepodległości odbył się na zasadach indywidualnych. Cieszę się, że z okazji skorzystały całe rodziny z dziećmi – powiedziała „Głosowi" Halina Twardzik, prezes PTTS „Beskid Śląski". Do uczestników Biegu trafiły dyplomy i medale ufundowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska". **(jb)**

● Z aplikacji Garmin otrzymaliśmy zdjęcie rodziny Szmeków z Bystrzycy. Fot. ARC

Piłkarski weekend

Fot. ARC

FORTUNA LIGA

OŁOMUNIEC – KARWINA 3:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 4. samob. Neuman, 72. Hála, 78. Nešpor. Karwina: Neuman – Ndefe, Eduardo, Šindelář, Twardzik – Hanousek (46. Papadopulos) – Ostrák (84. Haša), Herc (84. Dramé), Qose, Bartošák (84. Guba) – Tavares (65. Smrž).

Na losach pierwszoligowego meczu zaważył kiks karwińskiego bramkarza Neumana, po którym gospodarze otrzymali w prezencie prowadzenie 1:0. – Nie mam pretensji do Neumana, to młody chłopak i po prostu popełnił błąd – stwierdził trener MFK, Juraj Jarábek (na zdj.).

Lokaty: 1. Slavia Praga 22, 2. Sparta Praga 18, 3. Ołomuniec 17,... 9. Karwina 12, 12. Ostrawa 8 pkt.

FNL

WYSZEHRAD – TRZYNIEC 0:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 39. Javůrek, 83. Stáňa. Trzyniec: Pastornický – Celba, Gáč, Janoščín, Hýbl – R. Vaněk, Habusta – Cienciala (90. Bolf), Weber (78. Samiec), Javůrek (66. Stáňa) – Attah (90. Zlatohlávek).

Trzyńczanie pod wodzą trenera Františka Straki grają coraz lepiej. Jutro kolejna szansa na zwycięstwo, pod Jaworowym zaprezentuje się od 13.30 dwunaste w tabeli Táborsko.

Lokaty: 1. Hradec Kr. 20, 2. Žižków 15, 3. Prościejów 15,... 13. Trzyniec 7 pkt. **(jb)**

RETROSKOP

Znakomita polska pływaczka Otylia Jędrzejczak była bohaterką poprzedniej odsłony Retroskopu, rubryki, w której archiwalne zdjęcia wywołują wyłącznie pozytywne emocje.

W związku z tym, że zdjęcie z Otylią Jędrzejczak było 32. w naszym serialu, do jednego z Was trafi ponownie nagroda rzeczowa w postaci voucheru o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo. Na ósmej lotnej premii szczęście uśmiechnęło się do **Marii Pařík**. Voucher do odebrania w sekretariacie „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn.

PYTANIE NR 33

Tym razem będzie szybka piłka...

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live.

(jb)

Foto: ARC

INFORMATOR

Piosenki z »szuflody«

„Szufloda” to tytuł nowej płyty CD jabłonkowskiej kapeli Blaf. Inicjatorem jej nagrania był szef zespołu, Tomasz Tomanek. Jak stwierdza, przez chwilę wyglądało na to, że będzie to jego indywidualne przedsięwzięcie.

Beata Schönwald

Po siódmym albumie „Obrozki” czułem, że moja studnia twórcza już się wyczerpała. Doszedłem do wniosku, że jeśli jeszcze kiedykolwiek będę chciał coś nagrać z Blafem i wydać, będą to stare piosenki, które leżą w mojej szufladzie już od 1985 roku. Kiedy przyniosłem na próbę 20 z nich, chłopaki z kapeli połowę od razu odrzucili. Problem polegał na tym, że nie potrafili się utożsamić z tym repertuarem. Natomiast co do pozostałych kawałków nie byliśmy w stanie dojść do porozumienia jeżeli chodzi o ich ostateczną aranżację – przybliża Tomanek.

Wyjściem z patowej sytuacji były próby w duecie z gitarzystą Honzą Pazderą. To zadecydowało. – Zaczęliśmy poszukiwać środków na wydanie nowej płyty, a od czerwca do września realizować nagrania. W końcu udało się przekonać do współpracy wszystkich członków Blafu i oto mamy wynik – nowy krążek z 18 piosenkami – cieszy się szef Blafu i jego solista. Na koniec dodaje jeszcze jedną ciekawostkę. „Szufloda” ma numer katalogowy 350820. To, zdaniem Tomanka, jest bardzo wymowne. 35 oznacza 35. urodziny, które, gdyby nie COVID-19, zespół obchodziłby właśnie tej jesieni. 08 to ósma z kolei płyta, a 20 to końcówka bieżącego roku.

Płyta została nagrana w GM Studio w Jabłonkowie, ilustracje i dowcipne piktogramy przygotował Jakub Mrózek, opracowanie graficzne jest dziełem Mariana Siedlaczka.

● Tak prezentuje się okładka najnowszego albumu Blafu. Fot. ARC

Filmowa uczta w sieci

Wczoraj wystartował Festiwal „Kino na Granicy”. W tym roku wyjątkowo wszystkie pokazy i spotkania z twórcami zaplanowano on-line. Polsko-czeska impreza potrwa zaś do niedzieli, 29 listopada.

W ciągu tygodnia widzowie zobaczą on-line 50 filmów stanowiących mozaikę tego, co organizatorzy zaplanowali w programie 22. „Kina na Granicy”. Aby skorzystać z tej oferty, należy się jednak zarejestrować lub zalogować na konto uczestnika i zakupić akredytację lub bilet (pojedynczy bilet kosztuje 30 koron lub 5 zł). Sprzedaż trwa do wyczerpania puli. Jak informują gospodarze przeglądu, tym razem najszerzej prezentowane będą polskie, czeskie i słowackie filmy sezonu 2019/2020, m.in. „Staříci” (reż. Ondřej Provazník, Martin Dušek), „Tiché doteky” (Michal Hogenauer), „Vlastníci” (Jiří Havelka), „Poslední aristokratka” (Jiří Vejdělek), „Baťa, první globalista” (Peter Kerekes), „Osamelí bežci: Ideme ďalej!” (Martin Repka), „Raj na zemi” (Jaroslav Vojtek), „Jan Palach” (Robert Sedláček) „Dolina Bogów” (Lech Majewski), „Maryjki” (Daria Woszek), „Tony Halik” (Marcin Borchardt), „Interior” (Marek Lechki), „Supernova” (Bartosz Kruhlik), „Eastern” (Piotr Adamski) i „Moja polska dziewczyna” (Ewa Banaszkiewicz, Mateusz Dymek). Zestaw ten wzbogacą cieszące się popularnością podczas zeszłorocznej edycji festiwalu czeskie hity, takie, jak: „Domestik” (Adam Sedlák), „Chata na prodej” (Tomáš Pavlíček), „Teroristka” (Radek Bajgar), „Toman” (Ondřej Trojan) i „Zlatý podraz” (Radim Špaček).

W trakcie tegorocznego „Kina na Granicy” będzie można zobaczyć obrazy klasyków kina: Miloša Formana, Andrzeja Żuławskiego, Jána Kadára i Elmara Klosa. Ponadto publiczność będzie mogła przypomnieć sobie starsze produkcje, jak „Widziadło” (reż. Marek Nowicki), „Panna zázračnica” (Štefan Uher), „Sladký čas Kalimagdory” (Leopold Lahola), „Proč se cítím jako kluk?” (Kateřina Turečková), „Děti online” (reż. Kateřina Hager), „Apparatgeist” (reż. Marie-Magdalena Kochová). Będzie też okazja poznania filmów powstałych w ciągu 15 lat działalności Warszawskiej Szkoły Filmowej.

Filmy są dostępne on-line tylko we wskazanym dniu i o określonej przez organizatorów godzinie. Pełny kalendarz projekcji wraz z wszelkimi innymi informacjami znajduje się natomiast na stronie internetowej: www.kinonagranicy.pl. M.in. dziś o godz. 17.00 zostaną wyświetlone czeski film „Hokej w lecie” Tomáša Bojara, Rozálie Kohoutowej oraz polski obraz „Sieć” Krzysztofa Krauze. **(wik)**

Książki z okienka

Biblioteki są obecnie zamknięte, lecz w poniedziałek niektóre z nich uruchomiły „okienka książkowe”. – Mamy otwarte. Nie bibliotekę, ale okienko. Od poniedziałku we wszystkich oddziałach w Czeskim Cieszynie. Książki wybierzcie z naszego katalogu on-line i zarezerwujcie z wyprzedzeniem telefonicznie lub e-mailem – zachęca kierownictwo Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie na swoim profilu na Facebooku. Zamówione książki można odebrać po potwierdzonej rezerwacji.

W poniedziałek uruchomiono także „okienka książkowe” w bibliotekach w Karwinie i Trzyńcu.

– Już się schodzą pierwsze maile od czytelników, którzy pożyczają dużo książek i wszystkie w domu już mają przeczytane – powiedziała „Głosowi” Maria Bartulec z Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie. Książki można zamawiać w katalogu on-line, mailem, telefonicznie, a nawet osobiście, przekazując bibliotekarce kartkę ze spisem książek. **(dc)**

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE. po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE. „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

OFERTA PRACY

ZATRUDNIMY na stanowisko technik-handlowiec w branży cięcia metali. +48 338 521 134, thermacut@thermacut.pl

Gł-630

WSPOMNIENIA

Dnia 23 listopada 2020 minęła 20. rocznica śmierci

śp. KAROLA BILANA

z Cierlicka

O chwilę wspomnień i modlitwę prosi żona z najbliższą rodziną.

Gł-638

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą

MINISTERSTWO KULTURY · KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW · Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie · POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE · STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kożdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA

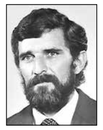

Kto znał – niechaj wspomni,
kto kochał – nie zapomni.

Dnia 26 listopada 2020 minie 8. rocznica, kiedy na zawsze opuścił nas Drogi i Kochany

inż. STANISŁAW CIEŃCIAŁA

z Mistrzowic

O chwilę wspomnień proszą synowie Jacek i Stanisław z rodzinami.

Gł-622

Pożegnać, nie znaczy zapomnieć…

Jutro, dnia 25 listopada, obchodziłby swoje 90. urodziny nasz Drogi

śp. JAN CIEŚLAR

z Nawsia

11 czerwca 2020 minęła 5. rocznica, kiedy nieoczekiwanie odszedł od nas na zawsze. Z szacunkiem i miłością wspominają córka, dwaj synowie, trzy wnuczki, trzech wnuków z rodzinami.

Na zawsze zostaniesz w naszych sercach i pamięci.

Gł-660

W naszych sercach i wspomnieniach
stale jesteś z nami…

Dnia 26 listopada minie druga rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze

śp. KAROL CZUDEK

z Nawsia

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

Gł-656

Dnia 26 listopada 2020 roku obchodziłby 110. rocznicę urodzin nasz Ojciec

śp. RUDOLF KISZA

z Czeskiego Cieszyna

długoletni kierownik sklepów PRAMEN w Sibicy przy ul. Fabrycznej i w Trzyńcu na Borku. O chwilę wspomnień proszą Roman, Bogdan i Janina.

Gł-681

W dniu 26 listopada 2020 obchodziłby swoje 90. urodziny nasz Kochany

śp. BRONISŁAW MENCNER

z Trzyńca

a w marcu przypomnieliśmy sobie 11. rocznicę Jego zgonu.

Z miłością i szacunkiem wspomina żona oraz synowie z rodzinami.

Gł-670

Dziś, 24 listopada, mija 10 lat od dnia, kiedy nagle odszedł od nas Mąż, Ojciec, Dziadek, ofiarny społecznik

śp. ERICH ZEMENE

zaś 24 października minęła 15. rocznica śmierci Jego Matki, naszej ulubionej Starki

śp. MARII ZEMENE

z domu Rusnok

Za chwile wspomnień dziękują najbliżsi.

Gł-680

NEKROLOGI

Nie płaczcie drodzy, że idę spać, tego spokoju mi życzcie.
Tylko wieczne wspomnienie w sercach zachowajcie.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 17 listopada 2020 zmarła w wieku 86 lat nasza Matka, Babcia, Siostra i Ciocia

śp. ANNA SZUŚCIKOWA

zamieszkała w Karwinie-Raju

Spełniając życzenie Zmarłej pożegnanie odbędzie się w kręgu najbliższej rodziny.

W smutku pogrążona rodzina.

Gł-677

PROGRAM TV

WTOREK 24 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Downton Abbey (s.) **11.00** 13 komnata Jarosława Hutki **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Uśmiechy Ivanki Devátej **15.05** Downton Abbey (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Niewinne kłamstwa (s.) **21.25** Dziura (film) **23.05** Koło pełne gwiazd **0.00** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.45** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčíTelka **12.00** Labirynt świata i raj serca **12.05** Nie poddawaj się plus **12.35** Nie poddawaj się **13.00** Narkomani Hitlera **13.55** Przyroda Tajwanu **14.55** Znikające strony rodzinne **15.30** Oczyma faraonów **16.30** Niegościnna planeta **17.20** Tajemnice wysp Vanuatu **18.10** Manu i Maciej jadą z Rzymu na wyspę Capri **18.35** Labirynt świata i raj serca **18.45** Wieczorynka **19.00** Na rowerowym szlaku **19.15** Boska młodość **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Tajemnice nazistowskich baz łodzi podwodnych **21.00** Czeski journal **22.15** Dynastia Kennedy **23,.05** W imię ojczyzny (s.) **0.00** Dicte (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.05** Mentalista (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Tajemniczy szef **21.40** Weekend **22.40** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.35** Mentalista (s.).

PRIMA
6.10 Rodzina piratów (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.20** Miłość przeciwko wszystkim (film) **12.20** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.50** Gliniarz (s.) **0.00** Policja w akcji **0.55** Agenci NCIS (s.).

ŚRODA 25 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Downton Abbey (s.) **10.35** Opowiadanie filmowe **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Krawat **14.20** Ojciec Brown (s.) **15.05** Downton Abbey (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Żandarmskie humoreski (s.) **21.40** Hercule Poirot (film) **23.20** Komicy na piątkę **0.15** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčíTelka **12.00** Labirynt świata i raj serca **12.10** Nasza wieś **12.35** Folklorika **13.05** Na muzycznym szlaku **13.30** Dynastia Kennedy **14.15** Błękitna strefa długowieczności **15.05** Czy potrzebujemy skowronka? **15.25** Europa dziś **15.55** Telewizyjny klub niesłyszących **16.25** Ojmjakon – najzimniejsze siedlisko ludzkie **16.55** Czeski journal **18.10** Mistrzowie medycyny **18.35** Labirynt świata i raj serca **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.25** Pałace I republiki na brzegach Wełtawy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Mistrzowie medycyny **21.30** Na jednośladzie do Afryki **22.00** Tajna historia **22.55** Lotnicze katastrofy **23.50** W potrzasku (s.) **0.40** Zaginięcie (s.).

POLECAMY

● **W imię ojczyzny**
Wtorek 24 listopada, godz. 23.05
TVC 2

● **Hercule Poirot**
środa 25 listopada, godz. 21.40
TVC 1

● **Niewinne kłamstwa**
Czwartek 26 listopada, godz. 20.10
TVC 1

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.05** Mentalista (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ślub od pierwszego spojrzenia **21.40** Zamieńmy się żonami **23.00** Whiskey Cavalier (s.) **23.55** Mentalista (s.).

PRIMA
6.10 Rodzina piratów (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.20** Spotkanie w Rose Abbey (film) **12.20** Strażnik Teksasu (s.) **13.20** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.50** Gliniarz (s.) **0.00** Policja w akcji **0.55** Agenci NCIS (s.).

CZWARTEK 26 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Downton Abbey (s.) **10.35** 13 komnata Ivanki Devátej **11.00** Wszystko, co lubię **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Kufer **14.15** Zawodowcy (s.) **15.05** Downton Abbey (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Niewinne kłamstwa (s.) **21.25** Pr. dyskusyjny **22.25** Gejzer **22.55** Pr. rozrywkowy **23.50** Śmierć w Pemberley (film) **1.20** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčíTelka **12.00** Labirynt świata i raj serca **12.10** Magazyn chrześcijański **12.35** Mądrość wielorybów **13.30** Maledíwy w wodzie **13.50** Ostatni wielki cesarz Franciszek Józef I **14.40** Niezwykła planeta **15.30** Tajemnice nazistowskich baz łodzi podwodnych **16.25** Sri Lanka **17.15** Afrykańskie cuda **18.10** Zielnik **18.45** Wieczorynka **18.55** Przygody nauki i techniki **19.30** Tajna mowa pieniądza **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Modelka i pigmeje **21.00** Manu i Maciej jadą z Rzymu na wyspę Capri **21.30** Izrael **22.00** Powrót utraconego raju (film) **23.55** Queer.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Ślub od pierwszego spojrzenia **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.05** Mentalista (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **23.00** Gwiezdne życie **23.35** Mentalista (s.).

PRIMA
6.10 Rodzina piratów (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.15** Na skrzydłach miłości (film) **12.20** Strażnik Teksasu (s.) **13.20** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Słoneczna (s.) **21.35** Pr. rozrywkowy **22.50** Szefem w kilka minut **23.25** Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

LOGOGRYF

Rozwiązaniem logogryfu jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztaudynger:
„Nieraz krzyczałem na swoje sumienie:
„Przestań gadać! Zamilknij!
Bo ja się nie…”

1. bliższa ciału niż sukmana
2. domniemany mieszkaniec innej planety
3. awans za awansem w pracy zawodowej
4. mała kawiarenka
5. specjalistyczny oddział szpitalny wchodzący w skład wyższej uczelni
6. obywatelka afrykańskiego państwa z Nairobi i Mombasą
7. tytuł arystokratki

Wyrazy trudne lub mniej znane: KENIJKA

1	2	3	4	5	6	7
K	K	K	K	K	K	K
A	A	A	A	A	A	A

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. drobna roślina tworząca gęste darnie w miejscach wilgotnych
2. efekt reakcji bezpośredniej kwasu z alkoholem
3. bardzo gruba książka lub czerwona w murze
4. gród, zamek po czesku

Wyrazy trudne lub mniej znane: ESTER

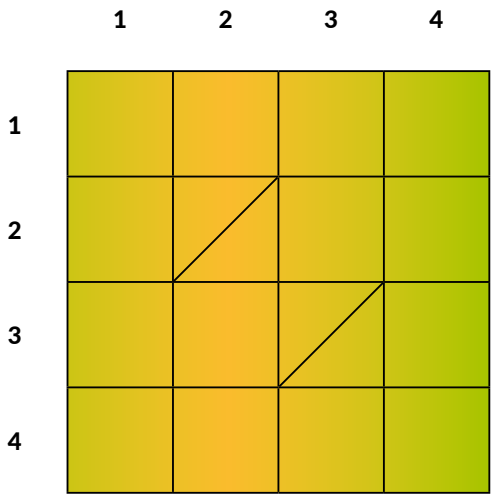

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miasta w Polsce, położonego na Wysoczyźnie Białostockiej, w województwie podlaskim, w powiecie sokólskim. Na terenie miasta znajdują się cerkiew prawosławna pw. Narodzenia Bogarodzicy, kościół katolicki pw. św. Anny, a także Synagoga Kaukaska…

1.-4. dzielona na niedźwiedziu
3.-6. jedno z imion Niemcewicza
5.-8. do odprowadzania deszczówki z dachu
7.-10. dodatek do umowy
9.-12. znaczek, krzyżyk
11.-2. cienka lina

Wyrazy trudne lub mniej znane: IKSIK

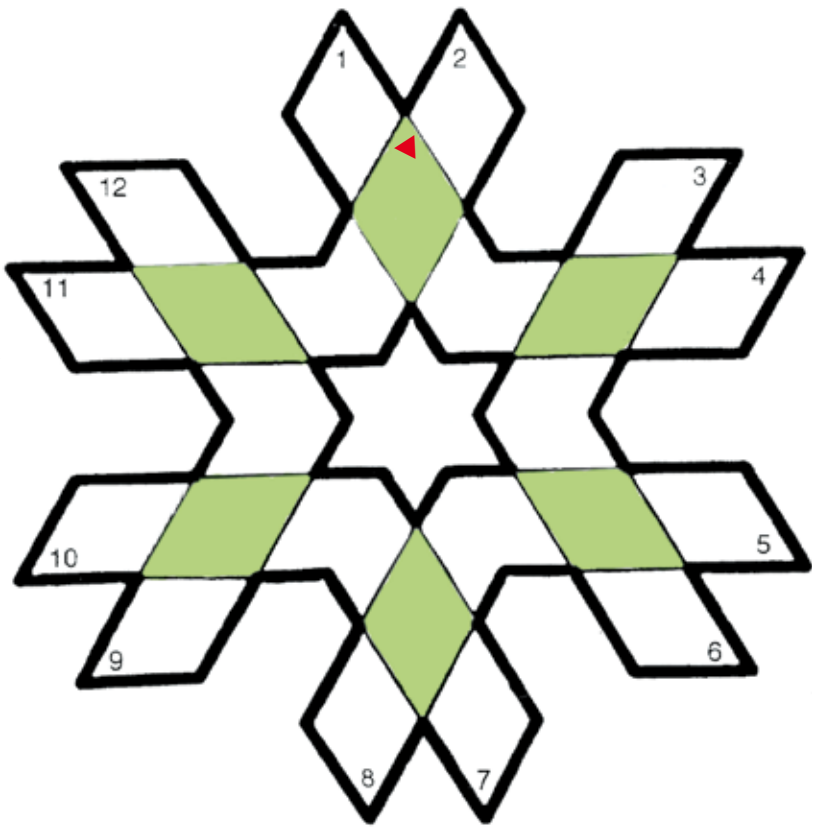

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. lwica z serialu telewizyjnego lub rzeka w Hiszpanii
2. po niemiecku obóz lub piwo dolnej fermentacji
3. bije w klatce piersiowej
4. grecki bóg wojny, w Rzymie zwany Marsem

Wyrazy trudne lub mniej znane: ELSA

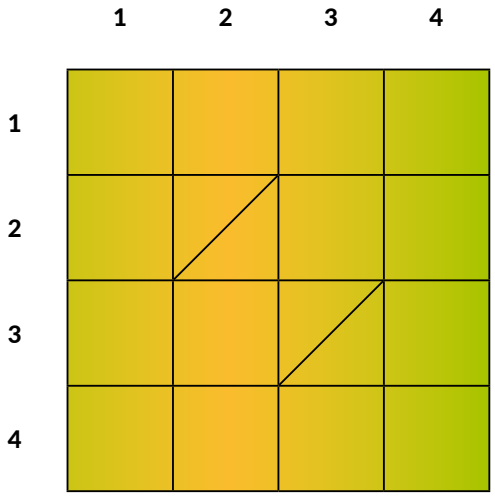

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 4 grudnia 2020 r. Nagrodę z 10 listopada otrzymuje **Anna Kupkowa z Karwiny**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 10 listopada: 1. KORA **2.** OBRÓT **3.** RÓWNO **4.** ATOM
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 10 listopada: 1. FALA **2.** ATLAS **3.** LAMPA **4.** ASAM
Rozwiązanie logogryfu z 10 listopada: ŚPIEWA
Rozwiązanie logogryfu łamanego z 10 listopada: CZŁOPA